

REFORMA SĄDOWA

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY

NOWYM USTAWOM PROCESOWYM.

PRENUMERATA WYNUŚI:
Rocznie 2 zł. 20 ct.
Półrocznie 1 zł. 20 ct.
Numer pojedynczy
30 ct.

ADRES
Redakcyi i Administracyi:
LWÓW,
ulica Kurkowa 1. 5.

REDAKTOR i WYDAWCA: ROMUALD A. LEWANDOWSKI.

Z POGADANEK

W LWOWSKIM TOWARZYSTWIE PRAWNICZEM.

Towarzystwo prawnicze lwowskie urządziło w bieżącym roku szereg pogadań, na których na temat poruszony przez uproszonego w tym celu referenta omawia się ważniejsze kwestye także z dziedziny nowego ustawodawstwa procesowego. Sprawozdania z tych pogadań na podstawie zapisków stenograficznych będziemy umieszczali w „Reformie sądowej“.

Na pogadance z dnia 25. lutego 1898 poruszył Dr. Łucyan Szpor, urzędnik Banku krajowego, kwestyą służebności, wymów i ciężarów realnych w nowej ordynacyi egzekucyjnej.

Nowa ordynacya egzekucyjna zawiera w rozdziale o przymusowej sprzedaży szereg przepisów co do służebności, wymów i ciężarów realnych (§§. 144², 146³, 150¹, 152¹, 166³, 211^{1, 2}, 216⁴, 225, 226, 227, 237³; nadto w związku z nimi pozostaje art. 14. u. w. o. e.).

Prelegent rozwinął najpierw kwestyą, czy prawo służebności może ulec zniesieniu wskutek przymusowej sprzedaży nieruchomości. Na kwestyą tę odpowiedział prelegent przecząco, o ile się o zasadę rozchodzi. Służebności określa §. 472. u. c. jako prawo rzeczowe, działające przeciw każdemu właścicielowi obciążonej rzeczy; sprzedaż przymusowa jest czynnością urzeczywistniającą prawo zastawu.

Że zaś tylko prawo zastawu odgrywa przy akcji przymusowej licytacji czynną rolę, bo tylko o jego zrealizowanie się rozchodzi przy powyższym akcji, przeto służebności jak z jednej strony nie mogą samodzielnie wywołać przymusowej licytacji, tak z drugiej strony nie powinny ulec wpływowi licytacji a tem mniej ginąć z jej powodu.

Atoli ze względu na wartość, jaką reprezentuje każda służebność (wprawdzie zazwyczaj większą jako uprawnienie a mniejszą jako ciężar), zatem ze względu na obniżenie wartości nieruchomości służebnej a w dalszej linii możliwe pokrzywdzenie wierzycieli hipotecznych utworzyła ustawa konkursowa z 25. grudnia 1868 Nr. 1. dz. u. p. z r. 1869 w §. 32. wyjątek od poprzednio określonej zasady.

Przepis §. 32. ust. konk. powtórzono z pewnemi zmianami w §. 150. o. e. (vide motywa w wydaniu Schauera str. 293—295). Dzisiejsze stanowisko służebności jest następujące:

1. nietykalnemi są służebności poprzedzające wpisem do ksiąg gruntowych wszelkie prawa zastawu a w szczególności także prawo zastawu względnie zaspokojenia się wierzyciela egzekucyą popierającego;

2. mogą być niewzruszalnemi służebności wpisane wprawdzie na karcie C. po innych wierzycielach prawem zastawu obciążonych, ale przed prawem zaspokojenia się wierzyciela egzekucyą popierającego się znajdujące. W obu tych wypadkach musi nabywca przejąć służebności bez policzenia na cenę kupna;

3. służebności po prawie zastawu względnie po prawie zaspokojenia się wierzyciela egzekucyą popierającego ostaną się tylko wtedy, jeżeli według swego pierwszeństwa znajdą pokrycie w masie rozdzielowej; nabywca obejmuje je z policzeniem na cenę kupna; jeśli masa nie wystarczy, będą zniesione (§. 227. o. e.) za odszkodowaniem, które wymierzy sędzia. Nie ma dotąd wyraźnego objaśnienia w ordynacyi egzekucyjnej, w jaki sposób ma sędzia to odszkodowanie za zniesione służebności wymierzyć; dyrektywę w tej mierze daje §. 21. rozp. Min. sprawiedliwości z 25. lipca 1897 Nr. 175. dz. u. p. w ustępie ostatnim, oraz przepis §. 211. ord. egz. W myśl tego rozporządzenia następuje oszacowanie tej służebności jako prawa, a zatem po stronie uprawnionego (nach dem Interesse des Berechtigten); drugą dyrektywą dla sędziego będzie likwidacya strony (§. 211. o. e.).

Czy wszystkie służebności mają ulec zniesieniu w razie zachodzących warunków z §§. 150. i 227. o. e.?

Nie — są bowiem w ustawodawstwie austriackiem służebności przymusowe:

1. wedle ustaw wodnych z dnia 30. maja 1869 Nr. 93. dz. u. p., (§. 15.) oraz ustawy krajowej z 14. marca 1875 Nr. 33. dz. u. i rozporz. krajowych §. 27.);

2. wedle ustawy expropriacyjnej kolejowej z dnia 18. lutego 1878 Nr. 30. dz. p. p. §§. 2. i 3.;

3. służebności koniecznej drogi wedle ustawy z dnia 7. lipca 1896 Nr. 140. dz. p. p.

Jakkolwiek tylko co do tej ostatniej służebności ustawa z 7. lipca 1896 Nr. 140. dz. p. p. orzekła w §. 20., że przechodzi na nabywcę

licytacyjnego bez policzenia na cenę kupna, to fakt, że reszta służebności ustanowioną została z woli ustawodawcy, przemawia za nietykalnością tych służebności. Przemawiają zatem i inne argumenta a to motywa do §. 150. o. e.

Ad 1. Wedle wyżej powołanych ustaw wodnych wynagrodzenie za tego rodzaju służebności oznacza władza administracyjna, a względnie w razie niezgody między stronami sąd wedle zasad postępowania o wywłaszczeniu; w razie braku zezwolenia wierzycieli na wydanie odszkodowania właścicielowi nieruchomości władza administracyjna złoży wynagrodzenie za służebność w sądzie (§. 87. ust. z 14. marca 1875 Nr. 38. dz. u. i rozp. kraj.), a więc o pokrzywdzeniu wierzyciela poprzedzającego prawem zastawu służebność później wedle ustawy wodnej ustanowić się mającą nie ma mowy.

Ad 2. Według §. 34. ustawy expropriacyjnej z 18. lutego 1878 Nr. 30. dz. p. p. w razie niedostateczności pokrycia wierzycieli hipotecznych po myśli §. 1374. u. c. wynagrodzenie za służebność należy złożyć w sądzie, co również zabezpiecza wszelkie prawa wierzycieli.

Ad 3. Służebność koniecznej drogi również nie krzywdzi poprzedzających wierzycieli, z powodu analogicznego, jak *ad 2.* przepisu §. 22. ust. z 7. lipca 1896 Nr. 140. dz. p. p.

Nadto wątpliwem jeszcze pozostaje, jak postąpić ze służebnościami ustanowionemi po myśli §. 842. u. c. przy podziale wspólnych gruntów.

Wiadomo, że podział taki odbywa się na podstawie ustawy z dnia 6. lutego 1869 Nr. 18. dz. p. p.

Gdy atoli wpływ wierzycieli umormowany w §. 3. rzeczonej ustawy ogranicza się li tylko na samo oddzielenie od nieruchomości jakiejś jej części, nie sięga zaś tak daleko, by się mogli sprzeciwić ustanowieniu służebności, przeto mniema. prelegent, iż służebności te z §. 842. u. c. nie będą stanowiły wyjątku od przepisów ogólnych §§. 150. i 227. o. e.

Wreszcie co do przewozu drzewa przez cudze grunta (§. 24. ust. leśnej z 3. grudnia 1852 Nr. 250. dz. p. p.) i spustu oraz splawiania drzewa (§. 25—40. ust. leśnej) sądzi prelegent, iż prawa te z powodu, iż nie są intabulowane w księgach gruntowych a dalej, iż po każdorazowym skorzystaniu z takich praw otrzymuje właściciel gruntu odszkodowanie, że nie będą nigdy przedmiotem rozprawy przy rozdziale ceny kupna.

Nową trudność sprawia sposób oszacowania służebności z §. 475. u. c. Z porównania przepisów §§. 225. i 227. o. e. i §. 21. rozp. min. z 25. lipca 1897 Nr. 175. dz. u. p. wynika, że każda służebność musi być oszacowaną podwójnie, raz jako ciężar, drugi raz jako prawo.

Rozporządzenie ministeryalne powyżej wymienione poleca w ustępie ostatnim §. 21., aby oszacowanie wartości służebności po stronie uprawnionego nastąpiło za pośrednictwem wynalezienia rocznej wartości, rocznego znaczenia (Interesse), jakie ona ma dla uprawnionego, a na-

stępnie przez pomnożenie tej wartości przez odpowiednią cyfrę lat (w miarę, jak długo służebność ma trwać). Ten sposób oszacowania atoli nie da się skutecznie przy służebnościach z §. 475. u. c., gdyż ten roczny dochód, czyli też roczne ich znaczenie, nie da się oznaczyć przy nich.

Służebności więc z §. 475 u. c. będą musiały być ocenione na podstawie ogólnej łącznej wartości służebności bez policzenia i uwzględnienia rocznego ich znaczenia. W ten sposób będą szacowane służebności z §. 475. ust. 1., 2., 3. (z powodu światła — bo z powodu widoku wedle rozp. min.) 3., 5., 6., 7.

W tych wypadkach potrzeba oznaczyć, jakie koszta będzie miał właściciel gruntu panującego, aby zrekonstruować swą realność w ten sposób, iżby mogła samodzielnie spełniać swoje zadanie.

W ten sposób, jak widzimy, nie ma takich trudności teoretycznych przy szacowaniu, któreby absolutnie uniemożliwiły ocenienie, jaką wartość ma służebność, jeśliby się rozchodziło o jej zniesienie za wynagrodzeniem.

Nie ulega atoli wątpliwości, że zniesienie służebności z §. 575. u. c. podkopałoby w niesłychany sposób stosunki ekonomiczne. A jednak ordynacja egzekucyjna w §§. 150. i 227. wyraźnie powiada, że służebności, idące po prawie egzekwenta mają być, — o ile sędzia na wniosek i za zgodą uprawnionego czego innego nie postanowi, tylko w miarę, jak masa rozdziałowa starczy, objęte przez nabywcę — o ile zaś nie ma pokrycia dostatecznego, mają być za wynagrodzeniem zniesione.

Ba, nawet, jak to z motywów wynika, kodyfikatorzy zastanawiali się nad tem, czyby przepisu §. 150. o. e. nie ograniczyć do służebności gruntowych (musieli zatem mieć także na myśli służebności z §. 475. u. c.), co jednak potem zarzucono.

Chcąc na przyszłość przy ustanawianiu służebności zabezpieczyć jej nietykalność w razie przymusowej sprzedaży, trzebaby chyba już wtenczas szacować wartość służebności i wynagrodzenie za nią, jak się to dzieje przy służebnościach przymusowych poprzednio umówionych, składać na zaspokojenie poprzedzających wierzycieli, i czy to w drodze konwokacyi wierzycieli, czy w inny jakiś sposób ich prawa zabezpieczyć.

W każdym razie dzisiejszy tekst §. 150. o. e. może w danym wypadku wywołać wstrząśnienia stosunków ekonomicznych.

Prawda, że na wniosek i za zgodą uprawnionego można co innego postanowić — ale cóż się stanie, jeżeli się nie pojawi odpowiedni inny wniosek lub jeśli uprawniony (poprzedzający wierzyciel) nie zgodzi się na taki wniosek?

Wówczas musiałby sędzia rozstrzygnąć, jak ustawa przypisuje, że służebność odnośna ma być tylko w miarę, jak masa wystarczy, objęta przez nabywcę.

Wymowa nie jest ściśle określoną w naszej ustawie cywilnej; §. 1284. u. c. wspomina tylko o rencie dożywotniej. Wymowa to zobowiązanie polegające na tem, iż pewna osoba obejmująca posiadłość zobowiązuje się temu, który tę posiadłość przekazuje, składać pewne świadczenia na jej utrzymanie na czas jej życia.

Ekonomiczne i społeczne znaczenie wymowy zawarte w jej celu „na utrzymanie“ dało powód do ustanowienia przepisu §. 330. o. e., jej stanowisko zaś prawne zbliżone (jeśli zapisana w księgach gruntowych) do ciężaru gruntowego, dało powód do zrównania jej losu w razie przymusowej sprzedaży gruntu ze służebnościami i ciężarami realnymi.

Ciężary realne są, jak wiadomo, rodzajem zobowiązań, tej jednak szczególnej natury, że zobowiązanym jest każdy właściciel nieruchomości obciążonej nimi.

Ciężary realne mają charakter trwałe, choć nie zawsze wieczyste; zobowiązany składa pewne regularne świadczenia albo świadczenia, jakie się w przyszłości w razie zająć mogących wypadków okażą potrzebnymi (n. p. patronatowe). Większa część ciężarów realnych wywodzi swe pochodzenie z prawa publicznego; innym ciężarom udzielono uprzywilejowane pierwszeństwo; wobec tego będą to w praktyce bardzo rzadkie wypadki, gdzie przyjdzie osobno ciężar taki szacować i znosić wskutek licytacji. Takim ciężarem realnym jest n. p. podatek z nieruchomości opłacany.

A jakkolwiek rozliczne ustawy nadają podatkowi realnym i daninom ustawowe prawo zastawu, to jednak zastaw ten odnosi się tylko do płatnych właśnie należności podatkowych wraz z trzechletnimi zaległościami, sam zaś obowiązek płacenia podatków jest ciężarem realnym, którego nikt pozbyć się nie może.

Do płatnych już a względnie zaległych należności podatkowych, a względnie innych danin publicznych z nieruchomości odnoszą się odrębne przepisy §. 172. ustęp ostatni i §. 216. punkt 2 o. e.

Należy podciągnąć pod ich przepisy: podatki realne (gruntowy, domowy etc.), dalej dodatki konkurencyjne, należności prawne od przeniesienia własności nieruchomości, kapitały indemnizacyjne i opłaty na rzecz funduszu religijnego.

Odrębne stanowisko zajmują ciężary patronatowe, które wskutek art. XIV. ust. wprov. ord. egz. i §. 32. ust. z 7. maja 1874 Nr. 50. dz. p. p., a dalej *tractatus de iuribus incorporabilibus* cytowanego w orzeczeniu tryb. adm. z 8. stycznia 1892 l. 6349. przejść muszą na nabywcę licytacyjnego.

Nietykalnemi są dalej rewersa demolacyjne (rozp. z 21. grudnia 1859 Nr. 10. dz. u. p.), następnie świadczenia członków spółek wodnych wskutek przepisu §. 23. ust. z 30. maja 1869 Nr. 93. dz. p. p.).

Wkońcu wymienienia prelegent, już nie jako ciężary realne, lecz jako zobowiązania, którym służy pewien przywilej:

1. zobowiązania, którym służy z ustawy tajna i uprzywilejowana hipoteka a mianowicie:

- a) kosztu gaszenia pożaru;
- b) niektóre należitości górnicze;
- c) wydatki na ruch kolejowy — następnie zaś:

2. zobowiązania intabulowane wprawdzie na karcie ciężarów, używające atoli mimo późniejszego wpisu pierwszeństwa przed innymi prywatnymi wierzycielami, a mianowicie:

- a) renta melioracyjna;
- b) wynagrodzenie za służebności koniecznej drogi;
- c) ciężary w oddziale drugim karty ciężarów księgi kolejowej zapisane, o ile dotyczą składowych części terytorium kolejowego;
- d) pożyczki na cele komasacyjne (w Galicyi jeszcze nie wprowadzone).

W obrębie tych uprzywilejowanych ciężarów prywatno-prawnych porządek (przy wypłacie ceny kupna) jest uregulowany tylko co do trzech, a to: .

- 1. ciężarów na rzecz spółek wodnych (tuż po podatkach);
- 2. pożyczek na cele komasacyjne (tuż po podatkach i ciężarach na rzecz spółek wodnych);
- 3. renta melioracyjna (po poprzednich pod 1. i 2. wymienionych ciężarach).

Po otwarciu dyskusyi Dr. Kratter sprostował zdanie prelegenta o tyle, że ustawa lasowa w przepisach o spławianiu drzewa ustanawia szereg stałych quasi-serwitutów; tam chodzi nietylko o odszkodowanie, które się corocznie należy gruntom przyległym za szkody spowodowane spławianiem, ale na podstawie zezwolenia na spław drzewa uprawniony może na przyległych gruntach stawiać trwałe budowle wodne tak, iż na podstawie tej ustawy powstają stałe stosunki prawne podobne do serwitutów z §. 475 u. c.

Dr. Szpor: Nie twierdziłem stanowczo, że to nie są serwituta, lecz zaznaczyłem tylko, iż one nie wchodzą w grę przy licytacji, bo nie są zahipotekowane; wynagrodzenie otrzymuje się za nie po każdorazowem skorzystaniu z tego prawa.

Radca Hauser: Wychodząc z tego założenia, że postanowienia w całym pierwszym ustępie §. 150. o. c. zawarte, mają zastosowanie jedynie wtedy, jeżeli sędzia na wniosek za przyzwoleniem uprawnionego nie postanowi czego innego, sądzę, że będzie to zawsze zależało od ocenienia sędziego, czyli w danym wypadku służebność pewna jest usuwalną, czy też musi być przyjętą przez nowonabywcę, co sędzia na wniosek już przy ustalaniu warunków licytacyjnych postanowiłby powinien. Nie podobna bowiem przypuścić, by ustawodawca był miał

zamiar dopuścić bezwarunkowego usunięcia n. p. prawa służebności takiego, jakim jest prawo oparcia ciężaru swego budynku o sąsiedni (§. 475. u. c.), w takim bowiem razie musiałby właściciel panującego gruntu chyba dom zwalić, lub nową ścianę wyprowadzić, co by mogło spowodować jego ruinę majątkową a byłoby czasami połączone ze szkodą także właściciela gruntu służebnego; — zdaniem mojem takie prawo służebności powinnyby postanowieniem sędziego być utrzymane, chociażby ono było intabulowane poniżej wierzytelności egzekwowanej i chociażby nieznalazło pokrycia w cenie kupna. Sędzia powinien zatem na wniosek w każdym poszczególnym wypadku orzec, czyli służebność poniżej egzekwowanej wierzytelności intabulowana a nieznajdująca pokrycia w uzyskanej cenie kupna, na gruncie służebnym nadal utrzymywaną, lub też usuniętą być ma.

Radca Dworu Dr. Fr. Hofmokl: Nie mogę się zgodzić na zapatrywanie preopinanta, że sędzia po wysłuchaniu stron rozstrzyga. Wstęp §. 150. o. e. zaznacza wyraźnie, że sędzia może na wniosek i na czej postanowić, ale tylko za zgodą „uprawnionego“. Otóż tak z całej treści §. 150., jak i z gramatycznej i logicznej onegoż interpretacji wypływa, że pod wyrazem „uprawniony“ rozumieć należy uprawnionego ze służebności, gdyż inaczej mogłaby wbrew intencyom pierwszego postanowienia §. 150. w razie zgody egzekuta i wierzycieli hipotecznych bez słuchania a nawet wbrew woli uprawnionego ze służebności — nawet na pierwszym miejscu zahypotekowana zatem wszystkich wierzycieli hipotecznych wyprzedzająca służebność być przekazaną na cenę kupna, czemu właśnie ustawa chciała zapobiedz, ileż nie zawsze i nie każda służebność da się w taki sposób zreleuować, aby uprawniony stąd nie poniósł szkody.

Podobnie też rzecz się ma w wypadkach §. 150. przewidzianych, jeżeli służebność po nastającym wierzycielu jest zahypotekowaną.

Zaznaczył dalej Radca Dworu Hofmokl, że nie zgadza się z wywodami prelegenta, jakoby podatki z nieruchomości opłacać się mające zaliczyć można do ciężarów gruntowych we właściwym słowa znaczeniu. Obowiązek opłaty podatków płynie z prawa publicznego (aus dem Hoheitsrechte des Staates) a ustawą przyznane prawo zastawu dla podatków odnosi się nie do tego obowiązku *juris publici*, lecz do liczebnie już oznaczonej kwoty, którą posiadacz gruntu zapłacić był powinien a w terminie nie zapłacił, czyli do zaległości w podatkach już wymagalnych.

W końcu zauważył, że prelegent nie wspomniał o częstokroć w naszych księgach gruntowych uwidocznionych prawach, ograniczających każdorazowego posiadacza nieruchomości w pewnym kierunku, jak n. p. że nie wolno pobierać piwa lub wódki jak tylko z pewnego źródła, że nie wolno mleć gdzie indziej, jak w tym lub owym młynie i wiele

innymi tym podobnych, o tak zwanych bahnrechtach, przy których to ograniczeniach częstokroć także jest zapisany uprawniony jak gmina, dwór i t. p. Czy i te prawa zaliczyć należy do rzędu ciężarów realnych i czy do nich odnosi się także przepis §. 150. o. e.?

Radca wyż. Sądu kraj. Podlaszecki: Służebności, odnoszące się wyłącznie do domu jako przynależności gruntu, wymienione pod 1., 2. i 5. §. 475. u. c., dla których by nie było pokrycia w cenie sprzedać się mającej realności, mogą być za uchwałą sądu egzekucyjnego utrzymane przy hipotece nawet wbrew woli wyżej od nich ubezpieczonych wierzycieli, jeżeli przy ustaleniu warunków licytacyjnych po myśli §. 262. ord. egz sąd egzekucyjny uzna, że wierzyciele wyżej ubezpieczeni wskutek zaniechanego w swoim czasie kwestyonowania (§. 458. u. c.) ksiązkowego wpisu służebności w stanie biernym sprzedać się mającej realności na obciążenie tej realności rzeczonymi służebnościami i obniżenie przez to jej wartości już przedtem milcząco (§. 863. u. c.) się zgodzili; mianowicie, jeżeli obok tej okoliczności jest widocznem, że ciężar temi służebnościami spowodowany widocznie tylko mały wpływ na obniżenie ceny sprzedaży wywrze, uchylenie zaś tej służebności dla panującego domu niestosunkowo wysoką szkodę przynieśćby musiało.

Referent Dr. Szpor: Uprawnionym po myśli §. 150. ord. egz. jest wierzyciel poprzedzający swem prawem służebność, o ile chodzi o drugą ewentualność przewidzianą w tym paragrafie, o ile służebność następuje po prawie zastawu względnie zaspokojenia się wierzyciela egzekucję popierającego.

Wynika to stąd, że tu się rozchodzi o kwestyą, czy on znajdzie pokrycie w masie rozdzielowej, gdyby chciano wyjątkowo utrzymać taką służebność i przekazać ją nabywcy, któryby wskutek tego mniejszą cenę mógł ofiarować.

Prof. Dr. Japowicz. Pozwalam sobie wyrazić odmienne zapatrywanie od tego, które nam przedstawił p. referent. Zdaniem mojem wedle §. 150. ord. egz. za przyzwoleniem uprawnionego, t. j. tej osoby, której służy prawo służebności, z wymowy lub z ciężarów gruntowych, — może sędzia postanowić odmienne warunki licytacyjne co do pozostawienia rzeczonych ciężarów przy hipotece w obu przypadkach w pomienionym paragrafie określonych, a więc tak w tym przypadku, jeżeli te ciężary poprzedzają hipotecznie wierzytelność egzekucyjnie dochodzoną, jakoteż w tym razie, jeżeli następują w porządku hipotecznym po wspomnianej wierzytelności. Sędziemu dana jest możność na wniosek (auf Antrag) za zgodą uprawnionego (mit Zustimmung des Berechtigten) postanowić, że służebność, wymowa lub ciężar gruntowy ma odpaść, choć poprzedza zaspokoić się mającą wierzytelność, — a niemniej wolno sędziemu także w drugim przypadku w warunkach licytacyjnych przypisać, że rzeczone ciężary mają pozostać przy

hipotece, i że je nabywca licytacyjny ma objąć, choć one zabezpieczone są hipotecznie po dochodzonej egzekucyjnie wierzytelności. Między jednym a drugim przypadkiem nie należy robić żadnej różnicy co do prawa przysługującego sędziemu pod względem odmiennego postanowienia warunków licytacyjnych za zgodą uprawnionego.

Gdy już jestem przy głosie, niech mi będzie wolno, wspomnieć o znaczeniu ciężarów gruntowych i wymowy. O ciężarach gruntowych można mówić tylko wtedy, jeżeli pewne powtarzające się świadczenia stale są związane z nieruchomością tak, iż każdorazowy właściciel (posiadacz) nieruchomości dopełniać je winien, przyczem należy mieć na uwadze, że ciężary gruntowe (w właściwym znaczeniu) postawione są nie ze względów dobra publicznego, ale w interesie prywatnym celem przysporzenia korzyści majątkowych uprawnionemu. Wymowa (Ausgeding) jest kreacją niemieckiego prawa. Należą tu rozmaite świadczenia wymówione przez pozbywającego nieruchomość, do których zobowiązuje się nabywca jak n. p. dać utrzymanie, wyżywienie, mieszkanie lub pewne datki w naturze lub pieniądzu uiszczać a to bądź na rzecz pozbywającego, bądź na rzecz osób trzecich n. p. jeżeli ojciec przenosi na syna gospodarstwo włościańskie i zobowiązuje go do pewnych świadczeń bądź dla siebie, bądź dla swych dzieci, żony i t. p.

Starszy Radca Prok. Skarbu Dr. Bałko: Wywody o pozostawieniu przy hipotece służebności i ciężarów gruntowych późniejszych w hipotece od wierzytelności egzekwowanej nie zgadzałyby się z przepisem §. 227. o. e.; gdyby taka uprawniona służebność była tak nisko zahipotekowaną, iżby pokrycia nie było, to postąpiłby najlepiej, gdyby powiedział: żądam, aby mnie pozostawiono przy hipotece — i wtedy możnaby obejść ustawę. Przepis §. 150. o. e. zawsze należy ograniczyć przepisem §. 227. t. z. uprawniony ze służebności poprzedzającej egzekwowaną wierzytelność z reguły powinien pozostać przy hipotece a tylko za zgodą uprawnionego może być oddzielona służebność i przekazana na cenę kupna. Jeżeli zaś taka służebność idzie w pierwszeństwie po egzekwowanej wierzytelności, powinna bezwarunkowo być przekazana na cenę kupna.

Dr. Janowicz: Mówiąc o znaczeniu ciężarów gruntowych miałem zawsze na oku ścisłe związanie świadczeń z nieruchomością, gdyż inaczej nie istniałby wcale ciężar gruntowy; ale związanie to należy pojmować w ten tylko sposób, że każdorazowy właściciel do powrotnych wieczystych lub długi szereg lat trwających świadczeń jest obowiązany. Że zresztą takie zaliczyć należy do ciężarów gruntowych, to rzecz znana w teorii.

Prezes Tow. J. E. Dr. Tchornicki: Tłumaczenie prof. p. Dr. Janowicza co do znaczenia wyrazu „Berechtigt“, mianowicie jakoby należało pod tymże wyrazem rozumieć zawsze tylko uprawnionego do

służebności, ułatwiłoby rozwiązanie tej kwestyi, gdyby zdaniem mojem nie stało w sprzeczności z motywami podanymi przez komisję Izby Panów, z których wynika, że wierzyciel hipoteczny nie może się użalać na to, jeżeli właściciel później po obciążeniu nieruchomości obciąża ją zastawami. Z całego krzmienia dotyczącego ustępu motywów, który mówi tylko o prawach wierzyciela wynika, że ustawodawca miał tu na myśli tylko wierzyciela.

Prof. Dr. Janowicz: Pojmuję powody przez J. E. Pana Prezydenta przytoczone i nie mogę zapoznawać ich doniosłości. Ku usprawiedliwieniu jednak mego zapatrywania pozwalam sobie zauważyć, że opieram się na gramatycznej interpretacji odnośnego przepisu §. 150. o. e. Może być, że stylizacya tego postanowienia wypadła inaczej, jak zamierzano, jednak w obec tej osnowy, jaką mamy przed sobą, wypadłoby zdaniem mem rozróżnić w tym paragrafie (150.) dwie osoby: „Berechtigter“ i „betreibender Gläubiger“, — a przez „Berechtigter“ w odróżnieniu od „betreibender Gläubiger“ pojmować osobę uprawnioną z wymowy i z ciężarów gruntowych.

Referent Dr. Szpor: Służebności z wyjątkiem trzech ustanowionych przymusowo, poprzednio wymienionych ulegają przepisowi normalnemu z §. 150. o. e., chyba, gdyby uprawniony t. j. właściciel służebności w pierwszym wypadku określonym w §. 150. (albowiem w tym wypadku on jedynie może zezwolić na usunięcie służebności), a w drugim wypadku przewidzianym w §. 150. o. e. wierzyciel (gdyż tutaj on jest panem położenia, albowiem ustawa w tym wypadku jego prawa zastawu względnie zaspokojenia się przed później wpisaną służebnością stawia) na odmienne, niż to ustawa przepisuje, postanowienie się zgodzili ¹⁾.

Prezes Tow. J. E. Dr. Tchorznicki poruszył na tej samej pogadance kwestyą w praktyce rozmaicie rozstrzyganą, co się ma stać wówczas, jeżeli przeciw nakazowi zapłaty, awizacyjnemu, mandatowemu i t. d. wniesiono zarzuty a następnie je cofnięto? Jedni twierdzą, że w takim razie nakaz zapłaty *eo ipso* staje się prawomocnym, inni, że zarzuty są pismem przygotowawczem, a jeśli się odstępuje od pisma przygotowawczego, to rozprawa nie staje się bezprzedmiotową, gdyż tylko odstąpienie od pozwu niszczy proces i roz-

¹⁾ (Sprawa ta była przedmiotem uchwały Sejmu tyrolskiego z dnia 24. lutego 1898 i zapewne wskutek tej uchwały wydało Ministerstwo sprawiedliwości rozporządzenie z 2. kwietnia 1898 L. 5978. Nr. 8. dz. rozp. min., dla Tyrolu, którem orzekło, że po myśli §. 150. ust. 1 o. e. służebności istniejące przed prawem zastawu egzekwującego wierzyciela, oparte na orzeczeniach lub ugodach z mocy ces. pat. z 5. lipca 1853 Nr. 130. dz. u. p. nie podlegają w Tyrolu obowiązkowi zgłoszenia. *Przyp. Red.*) — *Stenographische Berichte des Landtages für die gefürstete Grafschaft Tirol*. S. 309.

prawa winna być przeprowadzoną a wyrok wydany; wyrok miałby orzec utrzymanie nakazu zapłaty w mocy prawnej.

Broniacy zdania, że odstąpieniem od zarzutów nakaz zapłaty staje się prawomocnym, powołują się głównie na analogią odwołania; w razie cofnięcia odwołania wyrok staje się prawomocnym. Jest to ważną kwestyą dla stron, bo przeprowadzenie rozprawy spowodowuje kosztą; zdarzył się już nawet taki wypadek w praktyce sądowej, że po cofniętych zarzutach przeprowadzono rozprawę kontradyktoryjną, strony nie stanęły a sąd orzekł spoczywanie procesu; stworzono więc stan prawny taki, że był nakaz zapłaty, przeciw któremu faktycznie nie było zarzutów, gdyż wniesione zarzuty następnie cofnięto, a proces spoczywał. Mojem zdaniem w tego rodzaju wypadkach rozprawa nie powinna być przeprowadzoną.

Adwokat Dr. Paneth zwrócił uwagę na artykuł umieszczony w „Gerichtshalle“, omawiający podobny wypadek.

Sąd krajowy jako handlowy w Czerniowcach na wniesione przeciw wekslowemu nakazowi zapłaty zarzuty, wyznaczył termin do rozprawy. Gdy następnie pozwany zarzuty swoje cofnął, nie odwołał Sąd rozprawy, wychodząc z założenia, że należy wydać wyrok z uznania.

Dr. Paneth sądzi, że za zdaniem tem chyba to mogłoby przemawiać, że nakaz zapłaty wydaje się bez przesłuchania pozwanego, niejako pod warunkiem, że pozwany nie wniesie zarzutów, inaczej naruszonąby była zasada kardynalna „*audiatur et altera pars*“.

Skoro zatem już rozprawa została wyznaczoną takowa, mimo odstąpienia od zarzutów, winna się odbyć.

Gdy jednak rozprawa taka byłaby zawsze tylko formalnością, pociągającą za sobą niepotrzebnie kosztą, przeto Dr. Paneth sądzi, że należy się raczej przychylić do zdania sprawozdawcy w „Gerichtshalle“, który uznaje dopuszczalność cofnięcia zarzutów wedle analogii §. 237. p. c., pozwalającego powodowi odstąpienia od skargi przed pierwszą audyencyą. Zarzuty wekslowe — jakkolwiek formalnie uważane są za „odpowiedź na skargę“, wedle treści petitum swego uważane być mogą właściwie za skargę o zniesienie nakazu zapłaty; po cofnięciu tych zarzutów należy zatem odwołać rozprawę, przez co wydany nakaz zapłaty *ipso jure* staje się prawomocnym. Nie można zaś stosować tu analogii z przepisu o cofnięciu „odpowiedzi na skargę“, gdyż w zwykłym procesie pozwu musi być załatwionym i prawo powoda nie jest jeszcze sformalizowaniem, potrzebnym jest przeto wyrok.

W nakazie zapłaty zaś prawo powoda już jest nakazem samym sformalizowaniem i jego skarga wekslowa merytorycznie załatwioną.

Radca Podlaszecki był zdania, że naukowo rzecz biorąc odstąpienie pozwanego od zarzutów przeciw wekslowemu nakazowi zapłaty nie pociąga za sobą zaniechania zarządzonej ustnej rozprawy kontra-

dyktoryjnej i motywował to tem, że jedynie skarga jest podstawą wydania wyroku i tylko odstąpienie od skargi ma ten skutek, że spór jako taki upada i wyrok wydany być nie może.

Odpowiedź zaś pozwanego, czy była wniesiona według dawnego postępowania jako obrona, uważana za *litis contestatio*, lub jako uznanie, czy wniósł ją pozwany według nowej ustawy procesowej na pierwszej audyencji, zastępującej poniekąd *litis contestationem*, lub w odpowiedzi na skargę względnie w zarzutach w postępowaniu zakazowem, nie ma żadnego wpływu na wydanie wyroku, jako takie. Konsekwentnie też i odstąpienie od tej odpowiedzi pozwanego względnie od zarzutów nie może mieć tego skutku, jaki ma odstąpienie od skargi, t. j. nie może za sobą pociągnąć zaniechania wydania wyroku.

Praktycznem byłoby sprawdzić, gdyby w sprawach wekslowych cofnięcie zarzutów pociągało za sobą zastanowienie dalszego sporu, lecz wobec istniejących przepisów nie może się rozchodzić o to, co byłoby praktycznem, lecz jedynie o to, co według ustawy jest prawidłowem i co uczynić można, a według ustawy nie można wydania wyroku zaniechać, jak długo skarga nie jest cofniętą.

Czy też odmienną praktykę nie dałoby się w przyszłości osiągnąć ustawowa zmiana odnośnych przepisów, przesądzić trudno; wykluczonem to atoli nie jest, i dlatego jest radca Podlaszecki zdania, że takiej odmiennej praktyki nie należałoby zwalczać ze względów doktrynerskich jak to słusznie zauważał p. Radca dworu Dr. Podlewski.

Radca Dr. Marcelli Misiński. Zdanie wypowiedziane przez p. radcę dworu Dra Podlewskiego, odpowiada zupełnie zasadom nowej procedury. Nakaz zapłaty jest surogatem wyroku. To, co po nakazie zapłaty dłużnik o zarzutach oświadcza, to nie oświadcza on tylko na samą prośbę o wydanie nakazu wypłaty, ale także i na sam wydany już nakaz zapłaty. Zarzuty zdążają do uchylenia wydanego nakazu zapłaty, do uchylenia tego surogatu wyroku, z czego wynika, że zarzuty uważać należy za rodzaj środka prawnego. Dlatego najzupełniej podzielam zdanie, że w wypadku cofnięcia zarzutów ma się to stać, co się staje w razie cofnięcia zwyczajnego środka prawnego, n. p. apelacji. Kwestya ta przedstawia mi się zupełnie niewątpliwą, a tylko co do przyznania kosztów mogłyby powstać trudności, mianowicie powstaje kwestya, co uczynić z kosztami w tym wypadku, jeśli wskutek wniesionych zarzutów rozpisano audyencyę do rozprawy procesowej i dopiero na audyencji cofnięto zarzuty. Wprost odnośnego przepisu w procedurze nowej nie ma; jeżeli się jednak wyjdzie z założenia, że zarzuty stanowią rodzaj środka prawnego, to już łatwo dojść do wniosku, iż w kwestyi kosztów należy zastosować analogię z §. 484. p. c., dotyczącego apelacji, wedle którego strona cofająca środek prawny, ma przeciwnikowi wniesieniem tego środka prawnego spowodowane koszta zwrócić.

Prof. Dr. Balasits. W obec przemówienia radcy Misińskiego i radcy dworu Podleńskiego nie mam nic do powiedzenia. W postępowaniu wekslowem wedle nowej procedury, nie się nie zmieniło, tylko, że rozprawa jest ustna, a nie protokołowana.

O tyle zaś w ogóle zmieniło się postępowanie nakazowe, że we wszystkich postępowaniach ma tak być, jak było dawniej tylko w postępowaniu wekslowem, t. z. że nie ma rekursu *in merito*. Wniesienie zarzutów jest warunkiem rozpisania ustnej rozprawy.

Co do cofnięcia zarzutów, to należy uwzględnić, że nowa procedura pozwala cofnąć wnioski i oświadczenia, t. j. że oświadczenia lub wnioski można cofnąć, jeśli tego ustawa wyraźnie nie zabrania.

Co do oświadczeń, to z reguły przyznanie, uznanie, ofiarowane dowody, nie mogą być cofnięte, a co do wniosków, to tylko jeden z nich a mianowicie skarga nie może być jednostronnie cofniętą. Nie mogą być również cofnięte wnioski, w których strona porusza taką kwestyę, którą sąd *ex offio* musi wprowadzić, n. p. gdy strona podnosi nieudolność strony, nieusuwalną niewłaściwość i t. d.

Nie ma zaś wątpliwości, że w tym przypadku sąd *ex offio* nie postępuje; dlatego mogą być zarzuty wekslowe cofnięte, a cofnięcie ma taki sam skutek, jak n. p. odstąpienie od środka prawnego.

Co do kwestyi kosztów, to gdy zarzuty po myśli §. 552. zastępują wszelkie środki prawne, analogia z tego paragrafu może być i tu zastosowaną.

JE. Dr. Tchorznicki. A kto ma tu o kosztach orzekać?

Prof. Dr. Balasits. Jeżeli to będziemy uważali jako kosztą odstąpienia od skargi, to po myśli §. 237. p. c. ma o nich rozstrzygać senat; zaś wedle §. 37. ust. 6. ust. org. nie ma to być przedmiotem sesyi.

Jeżeli oświadczenie jest cofnięciem, wtedy po myśli §. 237. p. c. należałoby wyznaczyć termin do ustnej rozprawy i nastąpi uchwała senatu, a §. 37. ust. org. postanawia, że to ma nastąpić bez uchwały senatu.

Dr. Kulikowski wyraził zapatrywanie, że zarzuty wekslowe nie można na równi oceniać z obroną na pozew, lecz za osobny wniosek, mający wywołać ponowne zbadanie, czy nakaz zapłaty w prawnej formie i w sposób odpowiadający ustawie wekslowej wydany został. Za tem przemawia odmienne petitum zarzutów; podczas gdy obrona żąda odmówienia żądaniu skargi, to zarzuty żądają zniesienia nakazu zapłaty. A gdy tego rodzaju wyrok, jak nakaz zapłaty, zniesiony być może tylko wtenczas, gdy nie było warunków ustawowych do tegoż wydania, przeto zarzuty są tylko wnioskiem na rewizyę prawności nakazu zapłaty.

Gdy wniosek ten cofnięty zostanie bądź przed, bądź przy rozprawie, — tem samem pozostaje nakaz zapłaty niezaczeponym i prawomocnym — i dlatego ani rozprawa nad cofniętymi zarzutami nie może mieć nie może, ani też nie zachodzi potrzeba wyrokowania.

Na uwagę p. radcy Podlaszeckiego, iż raz skarzonego weksla drugi raz skarżyć nie można, — podniósł Dr. Kulikowski, iż takiej zasady stawiać nie można, gdyż ponowne zaskarzenie weksla jest możliwe n. p. w razie zniesienia nakazu zapłaty wskutek przedwczesnego i przeciwnego umowie zaskarżenia wekslu.

Radca Dr. Podlaszecki, Radca Misiński i prof. Dr. Balasits wyrazili zapatrywanie, że zarzuty należy traktować tak, iż środek prawny. Z tem zapatrywaniem nie mógłbym się zgodzić, środki prawne to są środki dewolutywne, do wyższej instancji — jakim jest restytucja.

Motywa do ustawy również powiadają wyraźnie, że to nie są środki prawne (*uneigentliche Rechtsmittel*).

Radca Hauser. Chciałbym tu odróżnić czas, w którym zarzuty przeciw nakazowi zapłaty cofnięto. Czy pozwany cofa je przed rozprawą i dość wcześnie, by ewentualnie rozpisana już rozprawa odwołaną być mogła, w którym to wypadku w myśl analogii §. 237. p. c. o tem powód uchwałą zawiadomiony, a nakaz zapłaty za nieopugnowany uważany być może.

Inaczej rzecz mi się przedstawia, jeżeli wskutek zarzutów rozpisana rozprawa już się rozpoczęła, sprawę wywołano i strony do rozprawy już się jawiły, a nawet swe wnioski czyniły; sądzę, że w takim razie cofnięcie zarzutów należy uważać za uznanie dochodzonej pretensyi i należy wydać wyrok na podstawie uznania.

Radca Dr. Marcelli Misiński. W razie wyznaczenia rozprawy i oświadczenia pozwanego, że cofa zarzuty, rzecz się ma tak, jak poprzednio powiedziałem, absolutnie bowiem żadnej różnicy nie stanowi chwila, w której zarzuty cofnięto, byle to się stało tylko przed zamknięciem rozprawy na zarzuty; dlatego też, jeżeli wpłynie podanie egzekucyjne po cofnięciu zarzutów, egzekucja powinna być bezwarunkowo dozwoloną na podstawie już w razie cofnięcia zarzutów prawomocnego nakazu zapłaty.

Prof. Dr. Balasits. Zarzutów nie można uważać jako środek prawny. Środkami prawnymi są tylko odwołania. Gdybyśmy do środków prawnych zaliczyli restytucję i skargę nieważności, to skarga cywilna byłaby także środkiem prawnym i w ogóle wszystko, co służy dochodzeniu praw podmiotowych.

Zarzuty mogą być cofnięte, lecz nie dlatego, że mają być uważane jako środek prawny, lecz dlatego, że według ustawy wszystko to może być cofnięte, czego ustawa nie zabrania, a to za pomocą pisma przygotowawczego.

Rozpisanie rozprawy nie jest jeszcze obowiązkiem dla sędziego wydania wyroku. Wyrok w przypadku poruszonym nie może być wydany na zasadzie uznania, bo tu uznania nie było; uznanie musi być wyraźnie oświadczone. O uznaniu nie ma tu mowy, bo nie ma uznania wydanej uchwały lub wyroku; nakaz zapłaty ma znaczenie *rei iudicatae*.

Zrzeczenie się ma miejsce wtedy, gdy powód zrzeka się skargi. A zarzuty nie są skargą. Przeto i wyrok na zasadzie zrzeczenia się niemożliwy, Sąd powinien ogłosić w takim przypadku uchwałę: zarzuty cofnięto, żadna rozprawa się nie odbędzie.



LISTY Z PROWINCYI.

Buczacz, 20. lutego 1898.

Zostawszy — jak to może Szan. Redakcyi wiadomo — dzięki ostatnim nadzwyczajnym awansom szczęśliwie zamianowany sekretarzem przy c. k. Sądzie powiatowym w Buczacz — żyję tu sobie wcale dobrze. Największą jednak przyjemnością moją są spacery (w godzinach pozaurzędowych) po moście 40 kroków długim, tam i napowrót, jako jedynem miejscu bez błota, zasp śnieżnych lub gołoledzi.

Towarzysze tych spacerów: koledzy moi i mecenasi miejscowi omawiają też między innemi różne kwestye i wątpliwości prawne z dziedziny nowej procedury a szczególnie ożywioną dyskusyę wywołała w ostatnich czasach kwestya: czy i o ile dopuszczalną jest przy rozprawach przed Sądem powiatowym (a zatem też przy rozprawach drobnostkowych) asystencya adwokata bez pełnomocnictwa?

Przeciw zdaniu memu, że dopuszczalną nie jest, podniesiono cały szereg poważnych zarzutów; dysputa wraz z dysputującymi przeniosła się z mostu do kasyna aż w końcu rada w radę co tu począć, zgodziliśmy się na sąd Ekscelencyi Dra Kleina i — oczywiście — jak to na prowincyi, założyliśmy się o dobre śniadanie (w godzinach pozaurzędowych).

W myśl powyższej decyzji wystosowałem do Ekscelencyi szefa sekcyi przy Ministerstwie i profesora Dra Kleina następujące pismo:

Buczacz, 9. Februar 1898.

Euere Excellenz!

Ob und inwieferne bei der mündlichen (auch Bagatell-) Verhandlung vor Bezirksgerichten die Assistenz des Advocaten ohne Vollmacht respective trotz nicht ertheilter Vollmacht zulässig ist?

Um die Beantwortung dieser Frage wagt ergebenst Gefertigter Euere Excellenz! ehrerbietigst zu ersuchen.

Viele der hiesigen Juristen nämlich und zwar sowohl vom Advocaten- wie vom Richterstande vertreten die Meinung, dass Advocaten schon kraft ihres Amtes und Berufes berechtigt sind, mit der Parthei zur mündlichen Verhandlung vor Bezirksgerichten zu erscheinen, sowie

dass ihnen das Recht zusteht, trotz der nicht vorgelegten, wenn auch abverlangten Vollmacht — blos auf Grund der einfachen Zustimmung der Parthei statt ihrer und in ihrem Namen das Wort zu ergreifen und Anträge zu stellen.

Dem entgegen erlaubt sich Endesgefertigter die Meinung aussprechen zu dürfen, dass gemäss §§. 26 und 30 C.-P.-O. der Parthei betreff der Art und Weise ihres Auftretens vor Gericht blos die Alternative zusteht, entweder in eigener Person zu thun oder sich hiezu eines (gehörig ausgewiesenen) Bevollmächtigten zu bedienen; dass somit mit dem Momente, als der Advocat aus dem engeren Zirkel seines intimeren Verhältnisses zur Parthei als ihres Rathgebers heraustretend — in ihrem Namen nach Aussen d. i. vor Gericht activ auftritt, er unbedingt seine Bevollmächtigung durch eine Urkunde (Vollmacht) respective durch eine seitens der Parthei zu Protocoll dictirte Erklärung nachweisen muss.

Der die Verhandlung leitende Einzelrichter ist verpflichtet, die mit dem keine schriftliche Vollmacht vorweisenden Advocaten erscheinende Parthei zu befragen, ob sie etwa dem ihr assistirenden Advocaten die Bevollmächtigung ertheilen und dieselbe zu Protocoll dictiren wolle; falls sie dies bestreitet, darf der Richter blos die Parthei nicht aber auch den Advocaten zum Worte ergreifen und überhaupt zu Processhandlungen zulassen. Die Assistenz des Advocaten dürfte sich in diesem Falle blos auf die Berechtigung beschränken, der Parthei selbst mit Rath und That beizustehen, niemals aber statt ihrer und in ihrem Namen selbstständig vor Gericht aufzutreten und zu verhandeln.

Endesgefertigter erlaubt sich jene erstere — in einer blos internen Relation des Advocaten mit der Parthei bestehende Assistenz als passive, hingegen die letztere, nach Aussen vor Gericht sich manifestirende und zum selbstständigen Auftreten im Namen der Parthei berechtigende als active Assistenz zu bezeichnen. Der ohne Vollmacht auftretende Advocat wäre demzufolge blos zur passiven, nicht aber auch zur activen Assistenz berechtigt.

Diese letztere dürfte ihm Abgangs einer Vollmacht blos in den ausdrücklich im Gesetze vorgesehenen Fällen zukommen, — insbesondere räumt sie ihm das Gesetz ausdrücklich in den Fällen ein, wo es die Namenszeichnung des Advocaten z. B. auf den Berufungs- und Revisionschriften erheischt, (§§. 467, 468, 560, 520, C.-P.-O.) — ebenso dem für die arme Parthei bestellten Advocaten (§. 66. C.-P.-O.). Schliesslich beehrt sich Endesgefertigter auf die ganz besondere Wichtigkeit der Entscheidung obiger Frage hinzuweisen, zumal hiezulande die Assistenz der Advocaten ohne Vollmacht — insbesondere bei Bagatellverhandlungen — als allgemein tolerirte Regel seit Jahren besteht.

W niespełna tydzień otrzymałem następującą własnoręcznie przez Ekszellencję pisaną odpowiedź:

Wien, 13. Februar 1898.

Sehr geehrter Herr Gerichtssecretär!

Auf ihre Anfrage freue ich mich, Sie meiner vollsten Zustimmung zu der von Ihnen vertretenen Ansicht versichern zu können. Nach der C.-P.-O. muss das Vollmachtsverhältniss — ohne Rücksicht auf die Art des Verfahrens — entweder durch Vorlage der Vollmacht oder durch protocollarische Erklärung der Parthei nachgewiesen und fixirt werden. Diese Feststellung in urkundlicher Form (Beilage oder Protocoll) ist unbedingt nothwendig, da sonst dem Urtheile oder sonstigem Executions-titel entgegengesetzt werden könnte, dem Advocaten habe das Recht gefehlt, die Parthei zu vertreten. Solche Einwendungen müssen durch Bereithaltung eines stets reproducirbaren Beweises abgeschnitten werden. Advocaten ohne Vollmacht können in gerichtlichen Verhandlungen meines Erachtens nicht zugelassen werden, da sie — solange das Vollmachtsverhältniss nicht besteht — dritte, fremde, unbetheiligte Personen sind, die Verhandlung aber nur mit den Partheien und deren Processbevollmächtigten, nicht mit fremden, Unbetheiligten geführt werden kann.

Mit dem Ausdrücke etc.

Podpis: *Klein.*

Odpowiedź tę ze względu na rzeczywiście niezmierną praktyczną doniosłość omówionej kwestyi ośmielał się przesłać Szanownej Redakcyi z prośbą o umieszczenie jej w swem piśmie ku publicznej wiadomości a może też ku spowodowaniu pożądanego zdaniem mojem bardzo w tym względzie okólnika ze strony władz kompetentnych.

Ludwik Janisch.

Kwestya ta była przedmiotem bardzo ożywionej dyskusyi na pogadance Lwowskiego Towarzystwa prawniczego w dniu 4. marca b. r. Przebieg dyskusyi podajemy poniżej:

Na tem posiedzeniu przedstawił sekretarz tegoż Towarzystwa Lewandowski kwestyę powyżej poruszoną, co do dopuszczalności asystencyi adwokata bez pełnomocnictwa.

Sprawozdawca zaznaczył na wstępie, że wedle przepisów dotąd obowiązujących musiał każdy zastępca procesowy (z wyjątkiem Prokuratorzy skarbu, rozp. min. spr. z 25. kwietnia 1856. l. 8911) natychmiast (rez. z 14. czerwca 1784. Nr. 306. z. u. s.) a jeśli strona z zastępcą przy terminie stawała, najpóźniej przed doręczeniem wyroku (d. n. z 30. listopada 1789. Nr. 1081. i z 9. listopada 1811. Nr. 961) wykazać się pełnomocnictwem (*legitimatio ad processum*), musiał bowiem przedłożyć sądowi dokument (§. 548. u. s. i 13. ord. ad.) w oryginale lub wierzytelnym

odpisie (d. n. z 23. lipca 1813. Nr. 1067.) inaczej zastąpiona strona jako opieszala (§. 21. pat.) była uważana lub skarga dla braku pełnomocnictwa zastępcy powoła a limine odrzucana. Zastępcą strony jest ten, który w sposób dozwolony zamiast niej w jej imieniu ze skutkami prawnymi dla niej działa. Mamy rozmaite kategorie zastępców: są zastępcy ustawowi (ojciec, opiekun, kurator, prokuratora skarbu, naczelnicy gmin, zastępcy *hereditatis iucentis* (kurator, spadkobierca), adwokaci, notaryusze (rozp. min. z 21. sierpnia 1851. l. 10351, i z 17. lutego 1852. l. 17431.) publiczni ajenci (d. n. z 16. kwietnia 1833. Nr. 2608.) kandydaci adwokatury, jeśli mają prawo substytucyi (§§. 15., 28 b. i 31. ord. ad.) i t. d.

Oprócz takich zastępców jest jednak jeszcze osobna kategoria t. zw. doradców prawnych. (Beistand, Rechtsbeistand, Fürsprecher.) Takim doradcą prawnym jest ten, który stronę (klienta) swojemi wiadomościami prawniczemi wspiera (beisteht), a w szczególności ten, który przy terminach sądowych przez swoje jurydyczne wywody lub przez swą jurydyczną radę jest stronie pomocnym.

Jeżeli taki doradca prawny sporządza pisma za klienta albo za niego przed sądem występuje, przestaje już być doradcą prawnym (Rechtsbeistand), lecz staje się zarazem także zastępcą procesowym.

Z reguły samo doradcostwo prawne nie zdarza się, gdyż z reguły każdy doradca prawny jest zarazem zastępcą procesowym swego klienta. W ogóle wolno stronom posługiwać się doradcami prawnymi albo też przy terminach stawać bez doradców prawnych. Np. głuchoniemi, jeżeli chcą osobiście przed sądem stawać, muszą zawsze stawać z doradcą prawnym (Rechtsbeistand) §§. 275. u. c.

Jeżeli istnieje przymus adwokacki można tylko adwokata używać jako doradcy prawnego, zresztą może strona używać innych doradców prawnych, a w szczególności notaryuszy i publicznych agentów. Doradca prawny jako taki, jeżeli strony nie zastępuje (np. czy to przy ustnej rozprawie czy przy sporządzaniu pism sądowych) nie potrzebywał wedle przepisów dotąd obowiązujących żadnej legitymacyi do procesu, a więc także żadnego pełnomocnictwa.

W roku 1811 uczyniono w tej mierze podobnie, jak obecnie uczynił to Szanowny kolega Janisch, szczegółowe zapytanie w tej kwestyi i dekretem nadwornym z 9. listopada 1811 Nr. 961. z. u. s. rozstrzygnięto to pytanie w sposób przezemnie dopiero co przedstawiony.

Odczytam Panom dosłowną treść tego dekretu nadwornego. Brzmi on : „Hofdecret vom 9. November 1811, an das mährisch-schlesische Appellationsgericht, einverständlich mit der Hofcommission in Justiz-Gesetzachen.

Auf Anfrage: ob von dem Vertreter einer Partei die Vollmacht auch in dem Falle zu fordern sei, wenn die Partei bei einer mündlichen Verhandlung persönlich mit ihrem Vertreter erscheint und das Protocoll

mit unterfertigt, oder wenn im schriftlichen Verfahren die Schriften von dem Vertreter und der Partei selbst unterzeichnet worden, wird bedeutet: Bei jedem schriftlichen Verfahren ist die Ausweisung mit einer eigenen schriftlichen Vollmacht für die Vertreter der Parteien unerlässlich; überflüssig aber ist sie bei solchen mündlichen Verhandlungen, wozu die Parteien und ihre Vertreter persönlich erscheinen, wobei die Vertreter in Gegenwart der Parteien die Nothdurften zu Protokoll geben und wo alles dieses vor den Augen des Richters geschieht“.

Jeżeli więc doradca prawny jest zastępcą procesowym strony, to musi się jako taki wylegitymować.

Stosunek prawny między doradcą prawnym a jego klientem należy oceniać wedle Cansteina wedle tych samych zasad, jak stosunek między stroną, a zastępcą procesowym — naturalnie z tą tylko zmianą, że na miejsce obowiązku do zastępstwa procesowego wchodzi obowiązek doradcostwa prawnego, o ile doradca prawny nie jest zarazem zastępcą procesowym.

Nowa procedura cywilna o doradcach prawnych nigdzie nie wspomina, wspomina tylko „o stosunku pełnomocnictwa (Bevollmächtigungsverhältniss), a w §. 26. postanawia, że stronie mającej pełnomocnika nie jest wzbronionem jawić się przed sądem w towarzystwie pełnomocnika i obok niego składać ustne oświadczenia, nawet w przypadkach przymusu adwokackiego. Ordynacyą adwokacką utrzymała nowa procedura w pełnej mocy a zmienia ją tylko §. 27. ust. 2. — Powstałaby zatem mimo to kwestya, czy wobec przepisu art. I. ustawy wprowadzanej do p. c., d. n. z 9. listopada 1811. nie pozostał w mocy prawnej, — gdyż nowa procedura nie zna instytucyi „*me asistente*“. Z postanowień nowej procedury o pełnomocnikach wynika, że nowa procedura chciała mieć tylko pełnomocników¹⁾.

Dr. Kraus wyraził zapatrywanie odmienne od J. E. Dra Kleina utrzymując, że nowa procedura cywilna nie zniosła przepisu §. 8. ord. adw., wedle którego adwokat ma prawo stawania ze stroną przed wszystkimi władzami a więc i przed sądem, ani też przepisu ustawy cywilnej, wedle którego pełnomocnictwo można także ustnie zeznać. Dla ludu wiejskiego porady prawnej potrzebującego byłoby żądanie ustanawiania pełnomocnikiem adwokata w sporach, w których nie istnieje przymus adwokacki, bardzo uciążliwym i kosztownym.

Radca sądu Dr. Marcelli Misiński zwrócił uwagę na komplikacje wyniknąć mogące z dopuszczenia asystencyi adwokata niezaopatrzonego w pełnomocnictwo, gdyż wyłoniłoby się musiało pytanie, czy przepisy nowej procedury nadając stronie zastąpiionej przez adwokata znacznie dalej idące prawo likwidowania kosztów (§. 42. p. c.) mają być zasto-

¹⁾ Art. I. l. 31. projektu co do zmiany procedury cywilnej niemieckiej dopuszcza doradców prawnych. (Deutsche Juristenzeitung 1898. Nr. 9.)

sowane także w wypadku, gdy strona staje w asystencji adwokata, któremu pełnomocnictwa nie udzieliła. Chociaż zna taki wypadek, w którym sędzia orzekający przyznał stronie stawającej w asystencji adwokata kosztą zastępstwa adwokackiego, sądzi, że to ustawie nie odpowiada. Możliwość podobnych komplikacji radykalnie usuwa należyte stosowanie ustawy.

Ustawa mianowicie zasadniczo postanawia, że strona może stanąć albo osobiście albo przez pełnomocnika; innej ewentualności a więc i stawiennictwa strony z adwokatem bez pełnomocnictwa ustawa nie zna; wobec czego stanowczo twierdzić należy, iż asystencya adwokata w tem znaczeniu, iż adwokat niezaopatrzony w pełnomocnictwo staje razem ze stroną, głos zabiera i w ogóle czynnie przy rozprawie występuje — jest w nowej procedurze cywilnej bezwarunkowo wykluczoną. Taki adwokat bez pełnomocnictwa jest dla danego procesu stroną zupełnie obcą, którego czynna akcja w nowym ustnym procesie cierpianą być nie może.

Zupełnie inaczej się przedstawia asystencya adwokata w dawnym procesie protokołowanym, tam bowiem asystencya ma raczej cechę prywatną, pozaprocesową; zasadzie, iż w procesie tylko strony lub ich pełnomocnicy występować mogą, wcale nie uwłącza. Interlokutora zresztą zdanie nie ogranicza się na tem, iż wedle nowej ustawy adwokat musi być w tym celu, by mógł wziąć udział w rozprawie, — zaopatrzonym wogóle w pełnomocnictwo, sądzi bowiem nadto, że w tym celu musi być udzielonym adwokatowi pełnomocnictwo procesowe z §. 33. p. c. Postanawia bowiem §. 33. p. c., iż strona może osobie, która nie jest adwokatem, udzielić pełnomocnictwa procesowego albo upoważnić ją do poszczególnych czynności procesowych. Z tego w drodze argumentu *a contrario* niezbicie wynikać się zdaje, iż adwokatowi z wykluczeniem pełnomocnictwa do przedsięwzięcia pojedynczych czynności procesowych tylko pełnomocnictwo procesowe udzielonem być może, co też odpowiada godności stanu adwokackiego. Zdaniem więc interlokutora wedle nowej ustawy nie tylko jest niedopuszczalną tak zwana asystencya adwokacka, lecz nadto adwokat nie może stawać w sądzie z innem pełnomocnictwem, jak tylko pełnomocnictwem procesowem. Praktyka senatu apelacyjnego przy lwowskim sądzie krajowym również trzyma się powyższych zasad ¹⁾.

¹⁾ Dopuszczanie do udziału w rozprawie adwokatów w charakterze asystentów stron stawających osobiście lub przez pełnomocników a tem mniej doręczanie uchwał takim adwokatom choćby na żądanie strony, nie zdaje się odpowiadać przepisom ustawy, dopóki bowiem strona adwokatowi pełnomocnictwa nie udzieliła, tak długo tenże przedstawia dla danego sporu osobę najzupełniej obcą, do zabiorania głosu podczas rozprawy tudzież do przyjmowania doręczeń nieuprawnioną, w oboc czego też przyznanie należytości za asystencyą adwokata nie zdaje się być zgodnem z ustawą (§§. 33., 41., 42. p. c. uchwały sądu krajowego lwows. jako senatu apelacyjnego z 25. lutego 1898 ^{R. VI. 7.} i 12. kwietnia 1898 ^{R. 29.} ₁).

Nadradca Prok. Skarbu Dr. Balko zaznaczył, że §. 8. ord. adw. nie określa bliżej warunków, pod jakimi adwokat jest uprawniony do zastępstwa stron przed wszystkimi władzami — przytoczony przez referenta d. n. z r. 1811 nie koliduje z nową procedurą cywilną wcale; tendencją nowej procedury było uczynić postępowanie tańszem i dogodniejszym, wobec tego nie ma przyczyny przyjmować d. n. z r. 1811 jako sprzeczny z nową procedurą cywilną i w obec tego oświadcza się za dopuszczeniem doradztwa prawnego.

Adwokat Dr. Kulikowski przyłączył się do zdania Dr. Balki zwłaszcza, że nowa procedura wyraźnie w mowie będącego dekretu o doradztwie prawnem nie znosi, a gdyby nawet pod względem mocy obowiązującej tego dekretu zachodziły uzasadnione wątpliwości, — to mimo to konieczność stosowania wyjaśnień w tym dekrete podanych ¹⁾ także obecnie w czasie mocy obowiązkowej nowej procedury nie powinna być kwestyonowaną, albowiem dekret z 9. listopada 1811 Nr. 961. u. s. nie był wcale uzupełnieniem ustawy sądowej, lecz tylko wyjaśnieniem jej logicznem opartem na zdrowem rozumowaniu i sankcjonującym zdrową praktykę, nie przeciwną ustawie. A ponieważ dawna ustawa sądowa również nie stanowiła wyraźnie o tak zwanej asystencji doradców prawnych — podobnie jak i nowa procedura w tym kierunku niczego nie postanawia, — przeto nie widzę uzasadnionej podstawy, dlaczegoby przy analogicznych warunkach i przy identycznym braku wyraźnych przepisów o „assystencji adwokatów“, należało dotychczasową utartą, nader doniosłą, a nowej procedurze wcale nie przeciwną praktykę, zupełnie usunąć. Jestem zapatrywania, że wyjaśnienia podane w dekrete z 9. listopada 1811 powinny być przynajmniej tak długo w praktyce stosowane, aż wydane zostaną z kompetentnej strony nowe wyjaśnienia w tym kierunku. Za tem przemawiają nasze stosunki na powiecie, a także i ta ważna okoliczność, że nowa procedura nie miała intencji wprowadzania trudności do jej praktycznego stosowania, lecz raczej ma wszędzie na celu ułatwienia. Sama więc forma nie może tu odgrywać tak poważnej roli, by przy naszych stosunkach na powiecie, godną była tylu ofiar, które niewątpliwie pociągnąć by musiało usunięcie z praktyki tak zwanej „assystencji adwokatów“.

Niepodobna również pojmować doradztwa prawnego w ten sposób, iżby jedynie strona miała prawo przemawiać do Sądu, zaś adwokat musiałby stronie podszeptywać radę; takiej roli żaden szanujący się adwokat nie przyjmie na siebie, ale też i nie potrzebuje jej przyjmować, gdyż jak właściwie doradztwo prawne rozumieć należy, wyjaśniono z kompetentnej strony w rzeczonym dekrete z r. 1811, a w szczególności w ustępie podanym poniżej w uwadze pod 1).

¹⁾ Überflüssig aber ist die Ausweisung mit einer schriftlichen Vollmacht bei solchen mündlichen Verhandlungen, wozu die Parteien und ihre Vertreter persönlich erscheinen, wobei die Vertreter in Gegenwart der Parteien die Nothdurften zu Protokoll geben, u. wo alles dieses vor den Augen der Richters geschieht.

Adwokat Dr. Paneth oświadczył się przeciw zdaniu Dr. Balki, opierając się na przepisie §. 26., który mówi tylko o pełnomocnikach nie zaś o doradcach prawnych. Przed sądami kolegialnemi adwokat pełnomocnictwo pisemne przedłożyć musi, atoli przed Sądami powiatowemi przedłożenie pisemnego dokumentu (na pełnomocnictwo) nie jest wymaganiem, jakkolwiek i tu adwokat występuje jako pełnomocnik strony. Dr. Paneth nie podziela zapatrywania poprzednich mowców, jakoby strona stawająca w assystencyi adwokata podyktować musiała „pełnomocnictwo“ do protokołu i dostarczyć musiała prócz stempla do protokołu, stempla do pełnomocnictwa za 50 ct.

Ustęp 2. §. 30. p. c. stanowi bowiem tylko, że strona dać winna oświadczenie (*Erklärung über die erteilte Bevollmächtigung*) t. zn. oświadczenie, że asystującemu adwokatowi już poprzednio udzieliła pełnomocnictwo, na co wskazuje participium perfecti („erteilte“) inaczej ustawa wyraziłaby się mogła krócej n. p. „die Vollmacht kann zu Protocoll dictirt werden“ (§. 9. post. drob. z 1873). Oświadczenie zaś takie (a raczej prośba strony o skonstatowanie w protokole), że adwokatowi obecnemu już poprzednio udzielonem zostało pełnomocnictwo, nie podlega osobnej należytości.

Prof. Dr. Till jest zdania, że jeśli strona w sądzie oświadczy, iż udzieliła pełnomocnictwo adwokatowi, nie jest obowiązana od tego płacić stempla, bo inaczej musiałaby płacić stemple tak samo od oświadczenia, że komuś pretensję odstąpiła i dekret z r. 1811 był tylko objaśnieniem dawnej procedury i stracił moc obowiązującą tak samo, jak ją utraciły wszystkie t. zw. deklatorya do dawnej ustawy sądowej. Inaczej tłumacząc, wprowadzilibyśmy tą furtą wszystkie dawne dekreta nadworne, co przecież sprzeciwiałoby się intencji reformy.

Dr. Kratter przyłączył się do zapatrywania Dr. Tilla. Naprowadził nadto, iż przepis cytowanego dekretu nadwornego jest i z tego powodu przez nową ustawę derogowany, że kwestya w nim rostrzygnięta jest w tejże ustawie szczegółowo i odmiennie uregulowaną, powołując się na przepis §. 30. p. c., który kwestyę tę *ex professo* omawia, a wedle którego każdy pełnomocnik ma się wykazać pełnomocnictwem (zarzutem) a od tej reguły jest wyjątek tylko w postępowaniu powiatowem.

Nadradca Dr. Podlaszeczki: Samo oświadczenie strony, że ustanowiła adwokata, nie podlega wcale stemplowej opłacie, gdyż mogą zajść takie wypadki, że już temu stemplowemu obowiązkowi przedtem zadość uczyniono¹⁾.

¹⁾ Dr. Masovčić w artykule: „Über Rechtsbeistand und Rechtsvertretung in dem Verfahren vor den Bezirksgerichten (Gellera Oesterreichisches Centralblatt für die juristische Praxis T. XVI. zeszyt 3. z marca 1898) oświadcza się za dopuszczalnością doradcostwa prawnego.



WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Od Redakcyi. Z powodu zmiany stosunków służbowych wyłączne kierownictwo spraw redakcyjnych „Reformy sądowej“ objął p. Romuald Aleksander Lewandowski, radca sądu krajowego we Lwowie; dotychczasowy współredaktor p. Tadeusz Rybicki występując z redakcyi przyrzekł swoje dalsze współpracownictwo.

Jednostajność praktyki. W celu zapoznania ogółu prawników z zasadami decyzji sądowych, zapadających obecnie w donioślejszych, a często spornych kwestyach prawa procesowego, udawaliśmy się już do P. T. Panów Przełożonych Sądów i Przewodniczących Oddziałów sądowych z prośbą o łaskawe udzielanie naszemu piśmu dotyczących krótkich uwag i wiadomości. Obecnie ponawiamy tę naszą prośbę i zwracamy się z gorącą prośbą do wszystkich kolegów zawodowych, ażeby zechcieli decyzye tego rodzaju, czy to z praktyki kolegiatnej, czy powiatowej nadsyłać nam w krótkim streszczeniu. W ten sposób przyczynimy się wspólnemi siłami do wyjaśnienia niejednej ważnej kwestyi i do usunięcia pojawiających się wątpliwości.

Urzędy podatkowe upoważnione są do kroków sądowych celem zabezpieczenia i ściągnięcia podatków bezpośrednich, należności i innych poborów publicznych, jakoteż do wdania się na rzecz skarbu lub funduszków interesowanych w egzekucye wytaczane przez trzecie osoby, jeżeli siedziba sądu egzekucyjnego nie jest oraz siedzibą urzędową Prokuratury Skarbu (rozp. min. spraw. i skarbu z 18. stycznia 1898 Nr. 28. dz. u. p.).

Oddziałów kancelaryjnych nie należy z reguły tworzyć w tych sądach, które mają tylko dwa oddziały sądowe; muszą istnieć szczególne lokalne stosunki, wymagające takiego podziału dla ułatwienia załatwienia czynności (Rozp. Min. spraw. z 4. lutego 1898 L. 7589.). Urzędników kancelaryjnych może Naczelnik sądu bez zezwolenia Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego przydzielać samoistnie z jednego oddziału kancelaryjnego do drugiego; gdyż §. 60. ust. org. nie odnosi się do indywidualnego użycia urzędników kancelaryjnych. Jakkolwiek kancelarya sądowa nie jest podzielona, można tam, gdzie są uzdolnieni pomocnicy kancelaryjni dla kilku oddziałów sądowych, sprawy faktycznie podzielić według oddziałów.

Odpisy i wyciągi z operatów katastralnych żądane przez sądy w postępowaniu egzekucyjnem (§. 140. ust. 2. o. e.) wolne są od należności, jeżeli oprócz nazwiska posiadacza zawierają tylko ogólną powierzchnię i czysty dochód; wyciągi z arkuszy posiadania obejmujące nie więcej jak pięć parcel są również wolne od należności. Urzędowe poświadczenia rocznej kwoty podatków zwyczajnych mają być sądom bezpłatnie dostarczane (rozp. min. skarbu z 13. lutego 1898 L. 6892. Nr. 4. dod. do dz. rozp. min. skarbu z r. 1898).

Przekazami pocztowymi należy się posługiwać przy przesyłce szczególnie drobnych kwot. Należność pocztową od adresatów nie uwolnionych od opłaty pocztowej należy potrącić z góry a rachunek uwidocznić na odcinku. (Odezwa Dyrekcyi poczt i telegrafów z 20. stycznia 1898 L. 763/V. Okólnik Prez. wyż. Sądu kraj. lwow. z 27. lutego 1898 Praes. ²⁵⁶¹₇₃).

Ułatwienia protokolowania faktycznych wywodów stron w sądach powiatowych. Z przedłożonych sprawozdań przyszło Ministerstwo do wiadomości, że sądy powiatowe prawie żadnego użytku nie robią z przewidzianego w §. 445. p. c. ułatwienia protokolowania faktycznych wywodów stron, odnoszących się do stanu sprawy. Gdy zastosowanie tego przepisu może znakomicie przyczynić się do uproszczenia i skrócenia protokolowania, przyspieszenia ukończenia rozprawy, oszczędzenia czasu i trudu sędziemu, gdyż faktyczne wywody stron w protokole i w faktycznym stanie wyroku raz tylko uwidaczniać należy, przeto zwraca Ministerstwo uwagę sądów na korzyści z zastosowania przepisów §§. 445. i 444. ust. 1. p. c.

W §. 445. p. c. wskazane ułatwienie protokolowania nie należy zdaniem Ministerstwa do dyspozycji stron.

Zrzeczenie się wyłożenia wygotowania stanu faktycznego wyroku może być tylko o tyle uwzględnione, o ile obie strony zgodzą się na przedstawiony przez sędziego w wyroku stan faktyczny i zrzekną się zarzutów przeciw faktycznemu stanowi wyroku i wniosku na jego sprostowanie. Takie zrzeczenie się wiąże strony co do stanu faktycznego i w postępowaniu odwoławczym; rozumie się jednak samo przez się, że zrzeczenie się takie nie stoi temu na przeszkodzie, ażeby faktyczne wywody stron uwidoczniono na faktycznym stanie wyroku; również nie ma takie zrzeczenie się wpływu na terminu do wygotowania wyroku i jego stanu faktycznego (§. 26. instr. sąd.). Tego rodzaju zrzeczenie się wyłożenia wygotowania stanu faktycznego wyroku musi być na wszelki sposób stwierdzone w protokole.

Uwaga do sądów łwowskiego okręgu apelacyjnego. Praktykowane w niektórych sądach zapisywanie faktycznych wywodów stron w procesach drobnostkowych do protokołu rozprawy jest tak wedle §. 77. dawnej ustawy z 27. kwietnia 1873 Nr. 66. dz. u. p., jak i wedle §. 455. p. c. nieprawidłowe i winno być zaniechane jako z ustawą sprzeczne zwłaszcza, że taniuje bieg rozprawy i zatrudnia zbytecznie siły pisarskie. (Rozp. min. sprawiedl. z 20. marca 1898 L. 6362.).

O asystencji c. k. żandarmeryi przy wykonaniu egzekucyi w sprawach cywilnych. Według §. 26. ord. egz. z 27. maja 1896 i art. 14. (I. oddz.) instrukcyi służbowej dla organów wykonawczych (rozp. min. spraw. z 12. lipca 1897 L. 15346. Nr. 26. dz. rozp. min.) przysługuje im prawo celu usunięcia stawianego im oporu żądać bezpośrednio pomocy organów bezpieczeństwa a w razie potrzeby także i żandarmeryi, — zatem asystencji żandarmeryi bezpośrednio tylko wtedy im domagać się wolno, jeżeli opór już istotnie był stawiany, zaś organa bezpieczeństwa do usunięcia tego oporu okazały się nie wystarczającymi lub też z góry niedostateczność ich pomocy jest widoczną tak, iż zachodzi rzeczywiście potrzeba asystencji żandarmeryi.

Nie mają zatem organa wykonawcze prawa domagać się bezpośrednio natchmniastowej asystencji żandarmeryi od odpowiednich komend posterunkowych z powodu samej tylko obawy, iż opór prawdopodobnie nastąpi — oraz z pominięciem miejscowych organów policyi w pierwszym rzędzie do asystencji powołanych, — które do usunięcia już stawionego oporu w danym wypadku wystarczyć mogą.

Przełożonstwu Sądów jak najusilniej zalecam, ażeby w poczuciu własnej odpowiedzialności za prawidłowe przeprowadzenie egzekucyi — z całą ścisłością postępowały przy wyborze sił sądowych, — których jako organa wykonawcze używają i jako takie w przepisane legitymacye zaopatrują.

Jeżeli według §. 14. rozp. min. spraw. z 18. lipca 1897. Nr. 170. dz. p. p. w ogólności tylko takie osoby jako pomocnicy woźnych i posłańcy użyte być mogą, które umieją czytać i pisać i uzdolnione są do układania krótkich sprawozdań do ich czynności urzędowych się odnoszących — to tembardziej skromna ta miara uzdolnienia stanowi konieczny warunek użycia sługi sądowego jako organu wykonawczego do przeprowadzania egzekucyi, która to czynność wymaga ponadto dokładnej znajomości odnosnych przepisów ustawy, zręczności w ich praktycznem zastosowaniu i oględności. Poruczenie przeprowadzania czynności egzekucyjnych sługom, którzy zaledwie swe nazwisko podpisać umieją, kompromituje w wysokim stopniu godność Sądu — i spowodować może nie tylko dotkliwą szkodę dla stron lecz także wywołać skutki, które w miarę zachodzących okoliczności mogą dla powagi Władz sądowych stać się nader niebezpieczne.

Odpowiedzialność spadałaby wówczas w każdym razie na tego Naczelnika Sądu, który do użycia jako organ wykonawczy osoby nieudolnej dopuścił — i sługę w dokument legitymacyjny zaopatrzył. (Okólnik Prez. wyż. Sądu kraj. we Lwowie z 29. marca 1898 Praes. ^{0.000}/₂₇₄).

Egzemplarz pisma przygotowawczego dla sądu przeznaczony nie ma być zaopatrywany w odpisy załączników — (patrz wzmiankę w Wiadomościach bieżących Nr. 1. „Reformy“ str. 31) — tak orzekło Ministerstwo sprawiedliwości w pewnym szczegółowym wypadku, uzasadniając to zapatrywanie tem, że żądanie odpisów załączników (do skargi wekslowej) dla aktów sądowych w ustawie nie jest przepisane i w ogóle jest zbędne, owszem podraża tylko niepotrzebnie drogę prawa (Reskr. Min. Spraw. z 6. kwietnia 1898 L. 7.849.).

O doręczeniach, ściąganiu i wydawaniu naieżytości, zwrotów i innych sądowych opłat, wreszcie o uproszczeniu pisaniny. Ze sprawozdań instruktorów kancelaryjnych okazują się pewne braki w załatwianiu czynności sądów we wszystkich okręgach apelacyjnych wyższo-sądowych jako typowe objawy ogólnie rozpowszechnionych przyczyn. Zdaje się, że są echa nawyczek do dawnego sposobu załatwiania spraw i ciągłej jeszcze skłonności do zbytnej pisaniny. W szczególności jest uderzającym, że się prawie wszędzie używa jeszcze w znacznej ilości niebieskich dowodów doręczenia i receptisów zwrotnych, jakkolwiek doręczenie do rąk własnych tylko w nielicznych wypadkach winno mieć miejsce. N. p. doręczenia skargi powodowi, wyroku obu stronom, prawie wszystkich uchwał w postępowaniu egzekucyjnem pomijając już szczególnie ważne uchwały w postępowaniu niespornem (§. 6. ces. pat. z 9. sierpnia 1854 Nr. 208. dz. u. p.) nie należy skuteczniać do rąk własnych.

Niektóre sądy nadużywają nieraz poleconych posyłek. I tak wzywa się na podstawie udzielonych sądom spisów (wykazów) nieślubnych urodzeń poleconemi pismami matkę i opiekuna; następnie znowu pismem poleconem zawiadamia się matkę o ustanowieniu opiekuna i w podobny sposób doręcza się opiekunowi dekret.

Na podstawie prośby o upełnoletnienie wzywa się opiekuna również pismem poleconem i t. p. Wezwania do tentowania ugody i usunięcia usterek formalnych rozsyła się polecone z receptisami zwrotnymi. Wszystkie takie wezwania i zawiadomienia mogłyby nastąpić zapomocą wręczeń (Behändigungen) za pośrednictwem poczty i niepoleconych posyłek. Dekret opiekuńczy można bezpośrednio wydać. Z instytucyi wręczenia (Behändigung) w myśl §. 378. instr. może być robiony wydajny użytek w postępowaniu procesowem, a głównie w postępowaniu niespornem. Przez to uprości się załatwienie exhibitów i nadawanie na pocztę, oszczędzi się niepotrzebnej pracy, a czynność kancelaryjna się zmniejszy, gdyż inwigilacya wpływu wielkiej ilości zupełnie zbędnych receptisów zwrotnych niepotrzebnie obciąża kancelaryą.

Również co do ściągania i wydawania należności, zwrotów i innych sądowi uiszczać się mających wypłat daje się spostrzeżać skłonność do dawniejszej praktyki, kiedy to jeszcze sędziowscy urzędnicy byli obowiązani tem się zajmować. Oprócz grzywien, co do których sędzia, ponieważ one dotyczą wykonania kary, w myśl §. 50. instr. kar., o ich uiszczeniu musi mieć wiadomość, i pominąwszy wypadki, w których wydanie pewnej kwoty pieniężnej wymaga poprzedniego sądowego rozstrzygnięcia, nie ma sędzia obowiązku aż do wdrożenia egzekucyi przeciw obowiązanemu do zapłaty zajmować się ściąganiem należności i innych sądowi przypadających opłat (§. 104. ost. ust. instr.). Nad tem ma czuwać urzędnik, któremu poruczono pieczę nad wpłatami (§§. 107., 110. instr.). Oddawanie wpłaconych kwot do urzędu podatkowego, do funduszu miejscowych ubogich lub też uprawnionym do poboru osobom lub władzom należy również do urzędnika do przyjmowania wpłat upoważnionego (§. 109. ust. 2. instr. sąd.).

Wedle §. 109. ust. 3. instr. dowody uskutecznionej na poczcie wpłaty mają być przechowywane wedle lat w porządku pozycyi księgi pieniężnej.

W podobny sposób, jeśli wypłaty nie potwierdza się bezpośrednio w księgę pieniężną lub zarządzenie co do uiszczonej kwoty nie następuje zapomocą czeku, nie należy potwierdzenia odbiorcy, szczególnie co do wpłat odebranych w kancelaryi sądowej lub przez sługę sądowego, składać do aktów, lecz zbierać jako dowody obrotu pieniężnego.

Na podstawie tych dowodów ma Naczelnik sądu czuwać nie tylko nad prawidłowem zachowaniem uiszczonych kwot, lecz i nad wydawaniem gotówki. Do aktów poszczególnych nie należą ani potwierdzenia odbioru ani przypomnienia urzędowe o uskuteczionych wpłatach.

Zresztą ani od władz ani funduszy ubogich ani od stron prywatnych nie należy żądać potwierdzenia kwot przesłanych im przekazem pocztowym lub czekiem (§. 109. ost. ust. instr.).

Wreszcie niejednokrotnie jeszcze porozumiewają się ze sobą oddziały sądowe pisemnie zamiast ustnie lub zamiast dodania uwagi w akcie; na referaty załatwień w sprawach pomocy prawnej i obszernie pisaniny o przeprowadzenie dowodu traci się wiele czasu i trudu. Naczelnicy sądowi odpowiedzialnymi są za usunięcie tego rodzaju niepotrzebnej pisaniny. (Rozp. min. sprawiedliwości z 19. marca 1898 L. 6.414.).

Akta firmowe należy przechowywać w miejscu dla prowadzącego rejestr najdostępniejszym.

Spraw należących do rejestrów Vr i Pr nie należy oznaczać cyframi oddziałów, tylko na dowodach doręczenia wydanego wezwania i załatwienia należy umieścić numer oddziału a to celem umożliwienia natychmiastowego oddania aktu do dotyczącego oddziału; do sygnatury aktów nie powinno się dodawać numeru oddziału z tego powodu, ponieważ w przeciwnym razie te same akta w toku śledztwa i w stadium po akcie oskarżenia otrzymałyby rozmaitą sygnaturę.

Pomocnicy kancelaryjni ze stałą płacą będą systemizowani już od 1. stycznia 1899. Na okręg lwowski sąd apelacyjny ma być na razie systemizowanych 100 posad pomocników kancelaryjnych. Wynagrodzenie ich przy Trybunałach będzie wynosiło 540 zł., przy sądach powiatowych 480 zł. Ponadto ma być także wprowadzony pewien awans w tej kategorii służby. Wynagrodzenie dziennych pisarzy ma być w przyszłości wymierzane wedle miejscowości.

Personal sędziowski w sądach lwowskiego okręgu apelacyjnego. Po obsadzeniu całego personelu sędziowskiego, co nastąpi w dalszem trzechleciu (1899—1901) będą miały Trybunały I. instancji (łącznie ze sądami powiatowymi w ich siedzibie ustanowionymi), następujący personal sędziowski (po wliczeniu Prezydentów i Wiceprezydentów): Lwów 86, Czorniwce 54, Stanisławów 43, Przemyśl 38, Tarnopol 27, Kołomyja 35, Suczawa 29, Sambor 27, Złoczów 24, Stryj 24, Brzeżany 19, Sanok 16.

Ze sądów powiatowych największą liczbę sędziów (łącznie z Naczelnikiem 12) będzie miał sąd powiatowy: Drohobycz.

Po 10 sędziów będą miały sądy: w Kimpolungu, Serecie i Wyżnicy.

Po 9 sędziów sądy: Buczacz, Kałusz, Sokal, Radowce, Sadagóra i Storożyniec.

Po 8 sędziów: Borszczów, Brody, Czortków, Jarosław, Kossów, Śniatyn.

Po 7 sędziów: Bursztyn, Delatyn, Gródek, Horodenka, Kopyczyńce, Mościska, Peczeniżyn, Podhajce, Radziechów, Rawa raska, Tłumacz.

Po 6 sędziów: Bóbrka, Brzozów, Busk, Dobromil, Dolina, Jaworów, Kocmań, Lubaczów, Przemyślany, Rohatyn, Trembowla, Tyśmienica, Zastawna, Zborów.

Po 5 sędziów: Bireza, Bohorodczany, Budzanów, Chodorów, Cieszanów, Garahumora, Halicz, Husiatyn, Komarno, Krakowiec, Kutry, Monasterzyska, Mielnica, Nadwórna, Obertyn, Radymno, Rudki, Skala, Skole, Sołotwina, Szczeczek, Tłuste, Turka, Uhnów, Zabłotów, Zaleszczyki, Załpśce, Zbaraż, Zółkiew.

Po 4 sędziów: Bełż, Bolechów, Dorna, Gliniany, Grzymałów, Janów, Kamionka, Kozowa, Kulików, Lisko, Łąka, Łopatyn, Medenice, Mikołajów, Mikulińce, Mosty, Olesko, Otyńia, Potok Złoty, Putyłowce, Rożniatów, Rymanów, Sądowa Wisznia, Sieniawa, Solka, Stanowce, Staremiasto, Waszkowce (od 1. listopada 1898), Winniki, Żurawno.

Po 3 sędziów: Baligród, Borynia, Bukowsko, Dubiecko, Dynów, Gwoździec, Niemirów, Niżankowice, Nowesioło, Podbuż, Podwołoczyska, Pruchnik, Seletyn, Starasól, Ustrzyki, Wiśniowczyk, Wojniłów, Żydaczów.

Po 2 sędziów: Lutowiska, Żabie. (Rozp. min. sprawiedliwości z 2. lutego 1897 L. 22.005/96).

W krakowskim okręgu apelacyjnym zwiększy się personal sędziowski pierwotny (z r. 1897) w Jasle o 4, w Nowym Sączu o 9, w Rzeszowie o 13, w Tarnowie o 12, w Wadowicach o 7 sędziów.

W sądach powiatowych w Chrzanowie i Ropczycach o 3, w Bochni, Liszkach, Wieliczce, Gorlicach, Leżajsku, Tarnobrzegu, Tyczynie, Dąbrowie, Mielcu, Pilźnie, Radomyślu, Białej i Żywcu o 2, a przy innych sądach powiatowych z wyjątkiem Niepołomic, Skawiny, Wojnicza, Brzostka, Ciężkowic, Grybowa, Ulanowa i Kalwaryi, w których to sądach nie będzie żadnego powiększenia sił sędziowskich, o jednego sędziego. (Rozp. minist. sprawiedl. z 6. grudnia 1896 L. 11.773.).

Protokół kar dyscyplinarnych nie powinien być prowadzony, ponieważ nową instrukcją sądową nie jest wcale przepisany a kary porządkowe i dyscyplinarne mają być uwidaczniane w wykazie osobowym (Rozp. minist. sprawiedl. z 20. marca 1898 L. 5.915.).

Dowód z przesłuchania stron. Niektóre sądy co do dowodu z przesłuchania stron postępują w widocznej sprzeczności z ustawowymi przepisami i z zamiarem, wypowiedzianym przez czynniki ustawodawcze w motywacjach do procedury cywilnej jeszcze dalej tak, jak za czasów ustawy drobnostkowej z 27. kwietnia 1873.

Spostrzeżenia te spowodowały Ministerstwo do zwrócenia uwagi sądów na głęboko sięgającą różnicę między prawem dawnem a nowem.

Po myśli §§. 56. i 61. wspomnianej ustawy było regułą przesłuchanie obu stron jako świadków pod obowiązkiem zeznawania prawdy a nawet ich zaprzysiężenie.

Ale właśnie to uważano jako błąd w konstrukcyi tego środka dowodowego i na to niejednokrotnie się użalano. Przesłuchiwanie obu stron pod przysięgą prowadziło do składania nadmiernej liczby przysięg na sprzeczne twierdzenia, mimo, iż przedmiotowa pewność, że pewna przysięga była fałszywą, nigdy albo tylko w odpowiedniej liczbie wypadków te skutki za sobą pociągała, które przy odbieraniu przysięgi bywają na pamięć przywołane.

Mnogość przysięg w drobnych sprawach i przez okoliczności nałożone na sądy bierne zachowanie się nie mogły pozostać bez wpływu na pojęcie co do świętości przysięgi i na znaczenie, jakie przywiązuje ludność do tej podstawy wymiaru sprawiedliwości i która także między innemi stanowi podstawę prawnego skutku przysięgi.

Z przeświadczenia, że tu musi nastąpić gruntowna zmiana, powstał we wszystkich stadyach wejścia w życie nowych ustaw zamiar, usunięcia tych nieprawidłowości i ograniczenia liczby przysięg.

Przelotne tylko porównanie dawnego i nowego prawa uwydatnia różnice.

Wedle prawa dawnego rozpoczynał się dowód przesłuchania stron w charakterze świadków uchwałą, że jedna ze stron ma być przesłuchaną jako świadek i zaprzysiężeniem przesłuchać się mającej strony (§§. 59., 61. ustawy z 24. kwietnia 1873). Według prawa nowego należy po ogłoszeniu uchwały na przesłuchanie stron (§. 375. p. c.) najpierw obie strony bez zaprzysiężenia wypytać, poprzednio jednak zwrócić ich uwagę na to, że stosownie do okoliczności mogą być zniewolone do zeznawania pod przysięgą (§. 365. ust. 2. p. c.). Ustawa oczekuje, że w wielu wypadkach nią będzie w ogóle nawet potrzebne przesłuchiwanie stron pod przysięgą. Tylko, jeśli wynik niezaprzysiężonego wypytania w związku z wszelkimi innymi wynikami rozprawy i postępowania dowodowego nie wystarcza, aby sąd przekonać o prawdziwości lub nieprawdziwości udowodnić się mającego faktu, może być zarządzone zaprzysiężenie przesłuchania, zawsze jednak tylko jednej stronie można nakazać zeznawanie pod przysięgą (§. 377. p. c.).

Która ze stron poprzednio bez przysięgi już wypytaną ma być słuchaną co do faktu spornego pod przysięgą, o tem ma postanowić sąd po troskliwym rozważeniu wszelkich okoliczności (§. 378. p. c.). Praktyka niejednokrotnie spostrzegana, że równocześnie z uchwałą na przesłuchanie stron zapada uchwała, przesłuchania strony pod przysięgą, jest więc sprzeczna z ustawą i stoi w sprzeczności z tendencją procedury cywilnej, unikania o ile możności przysięg, a przynajmniej pozostawienia sędziemu wolności decyzji, której stronie ma nakazać przysięgę. Rozumnie się samo przez się, że przepisy proc. cyw. o dowodzie z przesłuchania stron mają zastosowanie i w nowem post. drob. (Rozp. minist. spraw z 2. kwietnia 1898 l. 7.423).

Wnioski w postępowaniu egzekucyjnem z reguły w myśl §. 53. ust. 2. o. e. winne być podawane w dwóch egzemplarzach z potrzebnymi rubrami. Koszta zbędnego trzeciego egzemplarza pisma nie mogą być więc uważane jako potrzebne i nie mogą wskutek tego być przyznawane. Do wniosków egzekucyjnych dołączać należy stemple potrzebne do protokołu przez organ wykonawczy spisanywanego, nie nalepiono na arkuszu papieru, gdyż organa wykonawcze mają do spisywania tych protokołów używać urzędowych formularzy. Sąd wezwany

o wykonanie egzekucyi ma działać samoistnie jako sąd egzekucyjny, zbyteczne jest zatem zawiadamianie pozwalającego sądu o niewykonaniu egzekucyi. Raczej wypada w przypadku określonym w 2. ustępie §. 161. instr. sąd., aby sąd egzekucyjny zwrócił bezpośrednio egzekwującemu wierzycielowi nie użyte egzemplarze pism z uwagą, że zgłoszenia w czasie właściwym zaniechano. Rozp. min. spraw. z 7. kwietnia 1898 l. 8.104.).

§. 72. ces. pat. z 3. maja 1853 Nr. 81. dz. u. p. ¹⁾ może być tylko wtedy zastosowany, jeżeli nieobecność w urzędzie albo przez słabość, albo przez inną nienuknioną przeszkodę jest usprawiedliwioną. W razie słabości urzędnika poza miejscem służbowem staje na przeszkodzie urzędowaniu urzędnika nie tylko sama słabość, ale i jego nieobecność w miejscu siedziby urzędowej, która sama przez się jako nienukniona przeszkoda nie może być uważana. Z tego wynika, że doniesienie o słabości w myśl powyższego przepisu tylko w razie słabości w miejscu służbowem do usprawiedliwienia nieobecności w urzędzie wystarcza, że jednak chory urzędnik potrzebuje urlopu nie tylko w tym celu, aby swe miejsce służbowe opuścić, ale także, aby swój pobyt poza miejscem służbowem przedłużyć. (Orzeczenie min. spraw. z 7. kwietnia 1898 l. 8.230.).

Sposób postępowania w wypadkach sądowej lub pozasądowej ugody.

Według sprawozdań instruktorów kancelaryjnych powstają niejednokrotnie wątpliwości co do sposobu postępowania w wypadkach: 1. gdy się obie strony przy ustnej rozprawie godzą a następnie bez spisania protokołu oddalają; 2. gdy obie strony lub jedna z nich, która przy rozprawie stanęła, sądowi bez spisania z nią protokołu, oświadcza, że nastąpiła pozasądowa ugoda i że z tego powodu rozprawa jest bezprzedmiotową.

Wedle zapatrywania Ministerstwa następuje w tego rodzaju wypadkach, jak również wówczas, gdy strony z powodu pozasądowej ugody w ogóle do rozprawy nie stają, spoczywanie postępowania i to ma być w rejestrze procesowym uwidocznione w rubryce: „postępowanie spoczywa od...”

Stronom wolno po upływie trzech miesięcy podjąć postępowanie na nowo.

Wnioski na wznowienie postępowania, czynione przed upływem tego terminu, należy po myśli §. 169. p. c. odrzucić. Tego rodzaju traktowanie sprawy odpowiada tem więcej ustawie, gdyż tylko w ten sposób można zapobiec obejściu przepisów, które nowa procedura cywilna postanawia co do odruczania terminów.

Jeżeli zaś, nawet bez protokolowania ugody, spisuje się protokół rozprawy i w nim stwierdza, że się strony pogodziły albo że zapłata nastąpiła, należy sprawę uważać jako załatwioną i uwidocznić w rubryce rejestru procesowego: „inne załatwienie“ i „załatwienie w pierwszej instancji“ i przekreślić. (Rozp. min. spraw. z 8. kwietnia 1898 l. 8.273.).

¹⁾ Utrzymany w mocy prawnej artykułem II. instrukcyi sądowej z 5. maja 1897 Nr. 112. dz. p. p.

OKÓLNIKI.

13.

Wspólny Okólnik Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego w Krakowie z dnia 30. marca 1898 Praes. ^{3.404}₂₉₅ i Prezydium wyższego Sądu krajowego we Lwowie z dnia 24. kwietnia 1898 Praes. ^{1.230}₇₉₅

o zastosowaniu przepisów nowej ordynacyi egz. do dawniejszych egzekucyj na nieruchomości.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie na podstawie informacyi tamtejszego inspektora sądowego wydało do wszystkich sądów tamtegoż okręgu wyższo-sądowego okólnik z dnia 30. marca 1898 l. 3.404. następującej treści:

Ze strony Pana inspektora sądowego doszło do wiadomości tutejszego Prezydium:

1. że sądy mając w dawniejszych sprawach egzekucyjnych przeprowadzać na mocy art. XXXIII. ust. wpraw. do ordynacyi egzekucyjnej licytację nieruchomości według nowych przepisów ordynacyi egzekucyjnej biorą za podstawę tej licytacji oszacowanie nieruchomości za panowania dawnej procedury cywilnej uskutecnione opierając się na przepisie §. 142. ord. egz.;

2. że przy tej licytacji przyjmują te same warunki licytacyjne, które były wedle dawnej procedury cywilnej ułożone i do podania o dozwoleń dołączone;

3. że zarządzone i wdrożone według dawnej procedury cywilnej sekwestracje nieruchomości pozostawiają nadal swemu losowi, nie czyniąc odpowiednich kroków celem wprowadzenia ich na tory przymusowego zarządu nową ordynacją egzekucyjną przepisanego.

Prezydium sądu wyższego korzysta z tej sposobności, by wszystkim podwładnym sądom w powyższych kwestyach objawić następujące swe zapatrywanie:

Ad 1. Zdaniem tutejszego Prezydium sądy mylnie opierają się na przepisie §. 142. o. e., albowiem przepis ten może się odnosić wyłącznie tylko do oszacowań nieruchomości przeprowadzonych wedle nowej ordynacyi egzekucyjnej nie zaś także do oszacowań za dawnej procedury cywilnej uskutecznionych, jak to zresztą wynika ze słów w tym paragrafie użytych: „vor Schluss der Versteigerung eingestellten Versteigerungsverfahren“, gdyż przepisy o zaniechaniu (Einstellung) postępowania licytacyjnego dopiero nowa ordynacja egzekucyjna (§§. 39., 40.) wprowadziła.

Natomiast art. XXXII. ustawy wpraw. do ordynacyi egzekucyjnej przepisuje, że w sprawach egzekucyjnych, w których za dawnej procedury cywilnej dozwolono już licytacji, atoli przeprowadzenie ich nie nastąpiło jeszcze przed 1. stycznia 1898 należy licytacje te przeprowadzić według nowych przepisów ordynacyi egzekucyjnej o przymusowej licytacji, t. j. według tych przepisów, które ordynacja egzekucyjna po dozwoleniu licytacji w zastosowanie wprowadziła, mianowicie §. 140. i następne.

Wedle zaś przepisu §. 140. tej ordynacyi egzekucyjnej po dozwoleniu licytacji nastąpić ma oszacowanie nieruchomości, stosownie więc do tego w sprawach egzekucyjnych wyż. oznaczonych nie można się powoływać na dawniejsze oszacowanie nieruchomości, lecz oszacowanie to winno być ponownie i to wedle przepisów §. 140 i następnych i rozp. minist. z 25. lipca 1897 Nr. 175. dz. p. p. przeprowadzone.

Ad 2. To co wyżej powiedziano co do oszacowania nieruchomości, stosuje się także do warunków licytacyjnych, których projekt wedle §. 145. ord. egz. winien wierzyiciel popierający egzekucyę po przeprowadzeniu oszacowania nieruchomości sądowi przedłożyć, lub też do protokołu podać.

Wypadałoby zatem, aby Sądy w sprawach egzekucyjnych wyż oznaczonych bez względu na to, że w nich już się znajdują warunki licytacyjne według dawnej ustawy procesowej ułożone stosownie do przepisu §. 145. ord. egz. od wierzyiciela egzekucyę popierającego przedłożenia projektu nowych warunków licytacyjnych według przepisów §§. 146—157. ord. egz. ułożonych żądały lub warunki te protokolarnie z nim spisywały.

Ad 3. Wedle art. XXXII. ust. wpraw. do ordynacyi egzekucyjnej — do egzekucyjnych sekwestracyj i sekwestracyj na zabezpieczenie, które przed wejściem w życie ordynacyi egzekucyjnej były dozwolone i z dniem rozpoczęcia mocy obowiązującej tejsze ordynacyi nie zostały zniesione, mają być stosowane przepisy ordynacyi egzekucyjnej o przymusowym zarządzie (§§. 97—132. o. e.) zaś wedle art. XXXVI. wyżej wspomnianej ustawy wprowadzającej, winien Sąd, o ile do postępowania egzekucyjnego w chwili rozpoczęcia mocy obowiązującej ordynacyi egzekucyjnej — z urzędu zarządzić co potrzeba celem wprowadzenia egzekucyi w nowe postępowanie.

W obec tego koniecznem jest, aby Sądy w sekwestracyach, o których jest mowa w art. XXXII. ustawy wprowadzającej, wzięły inicyatywę celem spowodowania stron interesowanych do postawienia wniosków na ustanowienie zarządców (Verwalter) według ordynacyi egzekucyjnej, by tym sposobem przepisy tej ordynacyi o przymusowym zarządzie nieruchomości do dawniejszych sekwestracyi mogły mieć zupełne zastosowanie.

Rzeczą Sądów będzie ocenić w każdym pojedyńczym wypadku, czyli potrzebnem jest przeprowadzenie zupełnie nowego oszacowania według przepisów §§. 140. i następ. ord. egz. i rozp. min. z 25. lipca 1897 Nr. 145. dz. p. p. lub czyli nie wystarczy dla oszczędzenia kosztów stronom stosowne uzupełnienie dawniejszego. (Dodatek Prezydium wyższego Sądu krajowego lwow.).

Wszystkich P. T. Panów, którym przestaliśmy Nr. 1. i 2. „Reformy sądowej“ z r. 1897. do wejrzenia, a którzy numerów tych nie prenumerując pisma nie potrzebują, prosimy o zwrócenie ich, gdyż są nam do skompletowania roczników bardzo potrzebne.

Dla uregulowania nakładu upraszamy o wczesne nadesłanie przedpłaty.

Prosimy zawiadamiać nas o zmianie adresu.

Ozdobne okładki do I. rocznika „Reformy“ można nabyć w Administracyi po cenie 30 ct., z przesyłką 35 ct.

TREŚĆ: Z pogadanek w lwowskiem Towarzystwie prawniczem. — Listy z prowincyi. — Wiadomości bieżące. — Okólniki.
